Historia Klubu Sportowego



WATRA MROZY

Mrozy 2026

Kamila Juśkiewicz

Historia Klubu Sportowego WATRA MROZY

Mrozy 2026

Redakcja, tekst: Kamila Juśkiewicz
Opracowanie graficzne i skład: Magdalena Niedziółka
Współpraca: Klub Sportowy Watra Mrozy

ISBN 978-83-983919-0-0

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Mrozach, ul. Pokoju 1, 05-320 Mrozy, www.biblioteka.mrozy.pl

Nakład: 600 egz.

© Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Mrozach

Spis treści

Wstęp 7
Pierwsze próby zorganizowania sportu w Mrozach 9
Pozostałe organizacje sportowe 10
Przedwojenny klub sportowy 11
Drużyna „Błysk” 12
Ludowy Klub Sportowy Watra 14
Budowa stadionu w Mrozach 15
Biedne, ale aktywne lata 60. 17
Zawieszenie klubu 19
Reaktywacja 19
Z klasy B do ligi międzyokręgowej 19
W czasach transformacji 20
Triumfy sekcji tenisa stołowego 21
Watra na fali Zbigniewa Konki 21
Turnieje piłki nożnej chłopców 22
Zarząd 1996-1999 23
Siatkarskie turnieje 23
Spadki i trudne rozmowy 25
Trener z Polonii 25
Stadionowe przemiany 26
Rejestracja w KRS 32
W grupie warszawskiej 32
Młodzi zdolni 32
Jubileuszowy mecz 33
Kibice są ważni 34
Zmiany w zarządzie 34
Ponownie w lidze siedleckiej 35
Aktualna działalność 36
Wspomnienia 40
Nazwa 44
Barwy klubowe 44
Herb 44
Prezesi 44
Trenerzy 44
KS WATRA Mrozy Sezony i miejsce w tabeli 45
Bibliografia 56



Dariusz Jaszczuk - burmistrz Mrozów

Szanowni Działacze Środowisk Sportowych, Klubu Sportowego Watra oraz Mieszkańcy Gminy Mrozy!

Rok 2026 zapisał się na kartach historii Mrozów w sposób wyjątkowy. Sto lat temu, w 1926 roku, grupa pasjonatów założyła Stowarzyszenie Gimnastyczno-Sportowe „Światło", dając tym samym początek zorganizowanej rywalizacji sportowej w Mrozach. Choć ich droga nie była łatwa, to właśnie oni zaszczepili w sercach mieszkańców Mrozów pasję do sportu, która przetrwała próbę czasu, dziejowe zawirowania i szczególnie trudny czas wojny.

Niniejsza publikacja to niezwykła podróż przez wiek sportowych emocji, wzruszeń, sukcesów i codziennej, ciężkiej pracy wielu pokoleń. Od oficjalnej rejestracji Klubu Sportowego w 1936 roku, przez powojenną działalność drużyny „Błysk", aż po kluczowy moment z 30 czerwca 1958 roku, kiedy to oficjalnie narodził się Ludowy Klub Sportowy Watra Mrozy – historia ta pokazuje, jak wielką siłę ma sport i wspólna pasja jego uprawiania.

„Watra" to nie tylko nazwa klubu, to symbol ogniska, które od dziesięcioleci skupia wokół siebie zawodników, działaczy, kibiców i całą lokalną społeczność. Klub uczył i uczy kolejne pokolenia młodych ludzi zdrowej rywalizacji, wytrwałości, szacunku do rywala, współpracy oraz dumy z reprezentowania barw swojej małej ojczyzny. Przez te wszystkie lata Watra Mrozy udowadniała, że sport potrafi łączyć ponad wszelkimi podziałami – jednoczy mieszkańców, buduje silne więzi i zaszczepia lokalną tożsamość. Dziękuję za rosnącą aktywność Klubu, której jesteśmy świadkami w ostatnich latach, przejawiającą się w tworzeniu kolejnych sekcji sportowych oraz w działaniach na rzecz rozwoju sportowego dzieci i młodzieży.

Jako Burmistrz Mrozów pragnę z całego serca podziękować wszystkim, którzy na przestrzeni tego stulecia tworzyli i nadal tworzą historię mroziańskiego sportu. Dziękuję założycielom za ich wizję, byłym i obecnym działaczom za bezinteresowne zaangażowanie, trenerom za wychowanie wielu pokoleń sportowców, a zawodnikom za dostarczane nam emocje. Słowa wdzięczności kieruję również do niezawodnych kibiców, których wsparcie uświetnia rywalizację sportową.

Oddając w Państwa ręce tę publikację, żywię głęboką nadzieję, że stanie się ona nie tylko cennym źródłem wspomnień, ale także inspiracją dla młodego pokolenia do kontynuowania tego pięknego dziedzictwa.

Życzę Klubowi Sportowemu Watra Mrozy kolejnych wspaniałych jubileuszy, sukcesów na arenie sportowej, niesłabnącej energii do działania oraz nieskończonej dumy z reprezentowania naszej gminy.

Z poważaniem
Dariusz Jaszczuk – burmistrz Mrozów



Jarosław Kąca – prezes KS Watra Mrozy

Drodzy Mieszkańcy, Kibice, Zawodnicy i Przyjaciele Watry!

Mijający rok jest dla nas czasem szczególnym – momentem wyjątkowej refleksji nad wiekową już tradycją sportową naszej małej ojczyzny. Dokładnie sto lat temu, na przełomie 1926 i 1927 roku, miejscowi działacze założyli Stowarzyszenie Gimnastyczno-Sportowe „Światło". Mimo iż ich pionierskie starania napotykały trudności, to właśnie wtedy w Mrozach zapłonęła iskra sportowej rywalizacji i wspólnoty. Iskra ta, podtrzymywana przez przedwojenny Klub Sportowy i powojenną drużynę „Błysk", rozgorzała pełnym blaskiem 30 czerwca 1958 roku, kiedy to oficjalnie zarejestrowano Ludowy Klub Sportowy Watra Mrozy.

Nazwa „Watra" – oznaczająca góralskie ognisko pod gołym niebem – do dziś idealnie oddaje ducha naszego klubu: ciepło, które przyciąga pokolenia, oraz ogień pasji, który nie gaśnie.

Oddajemy w Wasze ręce publikację, która jest opowieścią o niezwykłej historii. To historia społecznego trudu – od rąk żołnierzy i mieszkańców budujących nasz stadion przy ul. Tartacznej na zabagnionym terenie, przez wielkie sukcesy lekkoatletyczne Jana Łopuszyńskiego, czy historyczny awans piłkarzy do V ligi mazowieckiej, po codzienne sukcesy naszych drużyn młodzieżowych i dziecięcych, sekcji siatkarskiej i futsalowej.

Watra to jednak przede wszystkim ludzie. To oddani działacze, charyzmatyczni trenerzy, zawodnicy zostawiający serce na murawie oraz niezawodni kibice. Dziś z dumą patrzymy na ponad setkę dzieci i młodzieży trenujących w naszych barwach. To oni są gwarancją, że ognisko sportowej pasji będzie płonąć przez kolejne dekady.

Dziękuję wszystkim, którzy na przestrzeni lat budowali i do dziś wspierają KS Watra Mrozy. Zapraszam do lektury tej wyjątkowej książki – niech przypomni nam, jak wiele razem osiągnęliśmy i jak wielką siłą jest nasza sportowa rodzina.

Szczególne podziękowania dla Kamili Juśkiewicz za uwiecznienie historii Naszego Klubu w tej pięknej publikacji.

Jarosław Kąca – prezes Klubu Sportowego Watra Mrozy





KS Watra Mrozy, fot. Piotr Furtak

WSTĘP

Rok 2026 jest datą szczególną dla sportu w Mrozach. Około 100 lat temu rozpoczęło swoją działalność Stowarzyszenie Gimnastyczno-Sportowe „Światło". Założyciele tego stowarzyszenia jako pierwsi w Mrozach podjęli próbę stworzenia organizacyjnych ram dla uprawiania sportu i sportowej rywalizacji. Stowarzyszenie „Światło" działało krótko i z formalnymi problemami. 10 lat później, w 1936 roku został oficjalnie zarejestrowany Klub Sportowy w Mrozach. Była to prężnie działająca organizacja, której członkowie odnosili sukcesy nawet na arenie krajowej. Niestety wojna zmusiła klubowiczów do zajęcia się innymi sprawami. Po wojnie uformowała się miejscowa drużyna „Błysk", która amatorsko grała w piłkę nożną z okolicznymi drużynami. Jednocześnie w Polsce od 1946 roku rozwijała się organizacja sportowa pod nazwą Ludowe Zespoły Sportowe (LZS) zrzeszająca mieszkańców wsi, osiedli i miejscowości o charakterze rolniczym. Grupa działaczy z Mrozów pod koniec lat 50. XX wieku podjęła starania przystąpienia do tej organizacji. Dnia 30 czerwca 1958 roku do rejestru stowarzyszeń i związków pod numerem 1433 został wpisany Ludowy Klub Sportowy Watra Mrozy. Tak rozpoczęła się piękna przygoda Watry, która trwa do dzisiaj. Watra trenuje, gra, raz wygrywa, raz przegrywa, dostarcza emocji kibicom i łączy. Łączy zawodników i działaczy wokół wspólnej sprawy, łączy mieszkańców i łączy pokolenia. I o tym chcemy w niniejszej publikacji opowiedzieć.



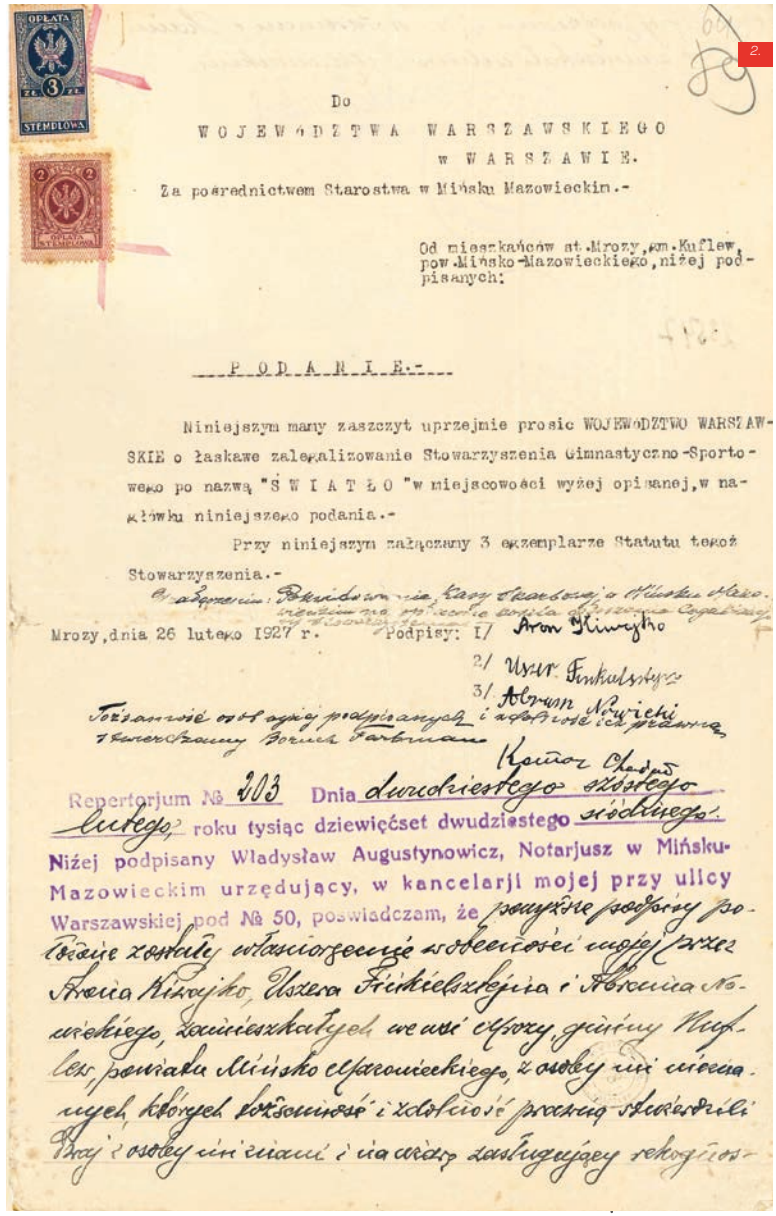
1.

1. Okolicznościowa koszulka z okazji 100 bramek na 100. lecie Watry, stoją z przodu od lewej: trener Łukasz Hass, kapitan Adrian Kosyl, Marcin Kowalczyk oraz prezes KS Watra Mrozy – Jarosław Kąca, fot. Piotr Furtak

Pierwsze próby zorganizowania sportu w Mrozach

Dopiero lata 20. XX wieku przyniosły rozwój towarzystw i organizacji sportowych w Polsce. Czasy zaborów nie sprzyjały zrzeszaniu się. Zaborca podejrzliwie patrzył na każdy przejaw jedności w podległym mu kraju. Odzyskanie niepodległości przyniosło radykalne zmiany. W 1919 roku uformowały się najważniejsze organizacje sportowe w Polsce, w tym m.in. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich, Polski Związek Piłki Nożnej, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce. W ślad za nimi zaczęły powstawać stowarzyszenia lokalne, głównie gimnastyczne i kolarskie. Wszystkim im przyświecała słynna w tamtym czasie maksyma: „W zdrowym ciele zdrowy duch". Wśród grupujących się towarzystw pojawiły się organizacje żydowskie odpowiadające na apel swoich polityków o uprawianie sportu przez Żydów, by „wzmocnić swe ciała i ducha dla silniejszego narodu". I takie właśnie stowarzyszenie uformowało się w Mrozach na przełomie 1926 i 1927 roku.

Podaniem z 26 lutego 1927 roku Aron Kiwajko, Uszer Finkulsztejn i Abram Nowicki zwrócili się do Województwa Warszawskiego za pośrednictwem Starostwa w Mińsku Mazowieckim o łaskawe zalegalizowanie Stowarzyszenia Gimnastyczno-Sportowego pn. „Światło". Podanie prawdopodobnie z powodu braku stosownej opłaty trafiło do starostwa dopiero w październiku i ze względów formalnych, to jest braku uwierzytelnionych przez notariusza podpisów na statucie, zostało zwrócone do uzupełnienia. Jeszcze w 1928 roku Uszer Filkusztejn próbował sprawę


OPŁATA
3
STEMPLOWA

Do
WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO
w WARSZAWIE.
Za pośrednictwem Starostwa w Mińsku Mazowieckim.-

Od mieszkańców st.Mrozy,gm.Kuflew, pow.Mińsko-Mazowieckiego,niżej podpisanych:

PODANIE.-

Niniejszym mamy zaszczyt uprzejmie prosic WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE o łaskawe zalegalizowanie Stowarzyszenia Gimnastyczno-Sportowego po nazwą "ŚWIATŁO" w miejscowości wyżej opisanej,w nagłówku niniejszego podania.-

Przy niniejszym załączamy 3 egzemplarze Statutu tegoż Stowarzyszenia.-

Załącznik: Pokwitowanie, kwity skarbowe i Statut.

Mrozy,dnia 26 lutego 1927 r. Podpisy: 1/ Aron Kiwajko
2/ Uszer Finkelsztejn
3/ Abram Nowicki

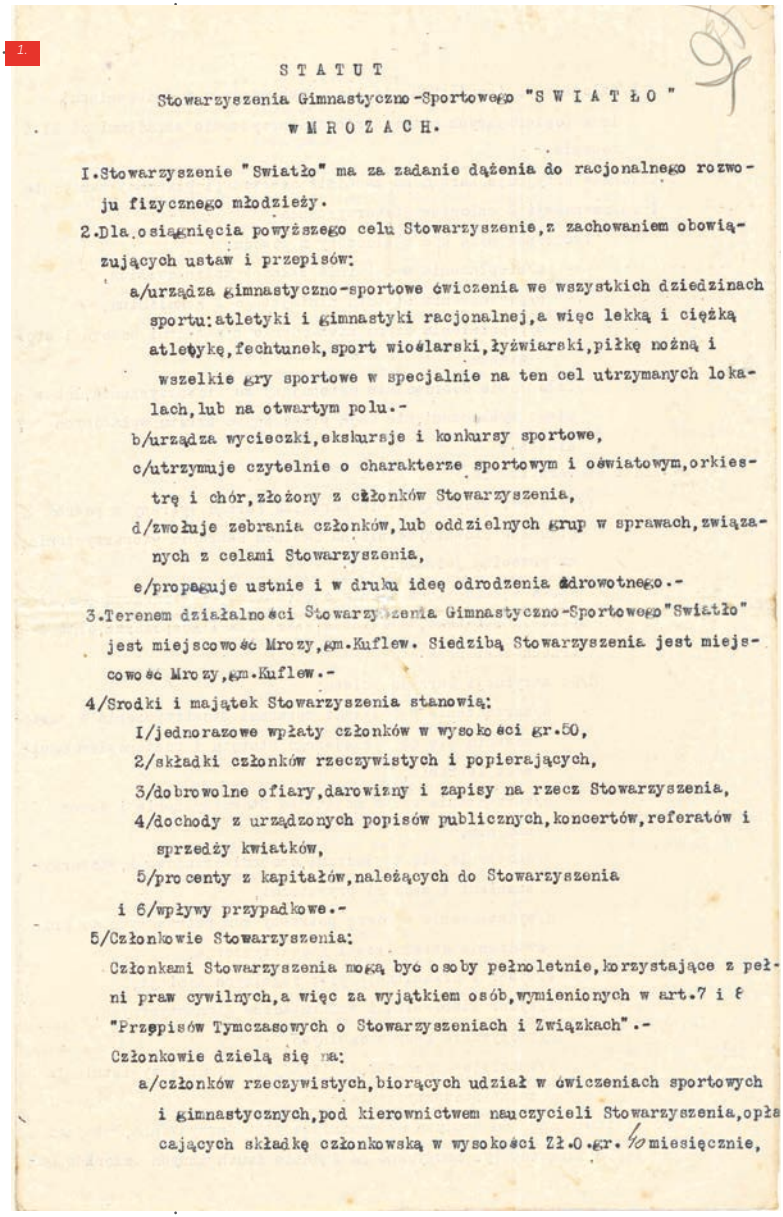
Tożsamość osób niżej podpisanych i uprawnienie ich do reprezentowania Towarzystwa Sportowego stwierdzam.

Repertorjum № 303 Dnia dwudziestego szóstego lutego, roku tysiąc dziewięćset dwudziestego siódmego.
Niżej podpisany Władysław Augustynowicz, Notarjusz w Mińsku-Mazowieckim urzędujący, w kancelarji mojej przy ulicy Warszawskiej pod № 50, poświadczam, że powyższe podpisy pod tem podaniem zostały własnoręcznie w obecności mojej przez Aaron Kiwajko, Uszera Finkielsztejna i Abrama Nowickiego, zamieszkałych we wsi Mrozy, gminy Kuflew, powiatu Mińsko Mazowieckiego, z osoby mi znanych, których tożsamość i zdolność prawną stwierdziłem. Przy czynności tej użyto pieczęci urzędowej zasługującej

2.

2. Podanie o zarejestrowanie Stowarzyszenia Gimnastyczno-Sportowego „Światło" w Mrozach, źródło: Archiwum Państwowe w Otwocku, zespół Akta gminy Kuflew, sygn. 239

1.



STATUT
Stowarzyszenia Gimnastyczno-Sportowego "S W I A T Ł O "
w M R O Z A C H.

I.Stowarzyszenie "Swiatło" ma za zadanie dążenia do racjonalnego rozwoju fizycznego młodzieży.
2.Dla osiągnięcia powyższego celu Stowarzyszenie,z zachowaniem obowiązujących ustaw i przepisów:
a/urządza gimnastyczno-sportowe ćwiczenia we wszystkich dziedzinach sportu:atletyki i gimnastyki racjonalnej,a więc lekką i ciężką atletykę,fechtunek,sport wioślarski,łyżwiarski,piłkę nożną i wszelkie gry sportowe w specjalnie na ten cel utrzymanych lokalach,lub na otwartym polu.-
b/urządza wycieczki,ekskursje i konkursy sportowe,
c/utrzymuje czytelnie o charakterze sportowym i oświatowym,orkiestrę i chór,złożony z członków Stowarzyszenia,
d/zwołuje zebrania członków,lub oddzielnych grup w sprawach,związanych z celami Stowarzyszenia,
e/propaguje ustnie i w druku ideę odrodzenia zdrowotnego.-
3.Terenem działalności Stowarzyszenia Gimnastyczno-Sportowego"Swiatło" jest miejscowość Mrozy,gm.Kuflew. Siedzibą Stowarzyszenia jest miejscowość Mrozy,gm.Kuflew.-
4/Srodki i majątek Stowarzyszenia stanowią:
I/jednorazowe wpłaty członków w wysokości gr.50,
2/składki członków rzeczywistych i popierających,
3/dobrowolne ofiary,darowizny i zapisy na rzecz Stowarzyszenia,
4/dochody z urządzonych popisów publicznych,koncertów,referatów i sprzedży kwiatków,
5/procenty z kapitałów,należących do Stowarzyszenia
i 6/wpływy przypadkowe.-
5/Członkowie Stowarzyszenia:
Członkami Stowarzyszenia mogą być osoby pełnoletnie,korzystające z pełni praw cywilnych,a więc za wyjątkiem osób,wymienionych w art.7 i 8 "Przepisów Tymczasowych o Stowarzyszeniach i Związkach".-
Członkowie dzielą się na:
a/członków rzeczywistych,biorących udział w ćwiczeniach sportowych i gimnastycznych,pod kierownictwem nauczycieli Stowarzyszenia,opłacających składkę członkowską w wysokości Zł.0.gr.½0 miesięcznie,

1. Fragment statutu Stowarzyszenia Gimnastyczno-Sportowego „Światło" w Mrozów, źródło: Archiwum Państwowe w Otwocku, zespół Akta gminy Kuflew, sygn. 239

załatwić, ale z uwagi na to, że jego współtowarzysze poszli do wojska, to nie udało się dokończyć urzędowej rejestracji.

Zadaniem stowarzyszenia „Światło" zgodnie ze statutem było dążenie do racjonalnego rozwoju fizycznego młodzieży poprzez urządzanie gimnastyczno-sportowych ćwiczeń we wszystkich dziedzinach sportu: atletyki i gimnastyki racjonalnej, a więc lekkiej i ciężkiej atletyki, fechtunku, sportu wioślarskiego, łyżwiarskiego, piłki nożnej i wszelkich gier sportowych w specjalnie na ten cel utrzymanych lokalach lub na otwartym polu. Ponadto stowarzyszenie miało urządzać wycieczki, ekshursje i konkursy sportowe, utrzymywać czytelnie o charakterze sportowym i oświatowym, orkiestrę i chór, zwoływać zebrania w sprawach zgodnych ze swoimi celami, propagować ustnie i w druku ideę odrodzenia zdrowotnego.

Pozostałe organizacje sportowe

Stowarzyszenie „Światło" nie było jedyną formacją krzewiącą sport wśród mieszkańców Mrozów w okresie międzylecia wojennego. Duże znaczenie miała wtedy szkoła powszechna, która realizowała lekcje gimnastyki. Elementy kultury fizycznej pojawiły się również w działalności organizacji paramilitarnych z Mrozów, między innymi Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, organizacji „Strzelec", czy drużyn ZHP. Warto tu wspomnieć o sukcesach mrozowskiego[1] ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

1. Na specjalne życzenie Watry w niniejszej publikacji nie będę używała przymiotnika mroziański tylko mrozowski. Pragnę jednocześnie wszystkich uspokoić, że obie formy (mrozowski i mroziański) zostały uznane za językowo poprawne.

2.





3.

W dniu 12.V odbyły się w Siedlcach Zawody strzeleckie o mistrzostwo 3-go Rejonu Okręgu Warszawskiego KPW. W zawodach wzięło udział 30 zawodników i 3 zawodniczki.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęło Ognisko Mrozy, indywidualnie zaś w poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli ob. ob. J. Wasiakówna (Ogn. Mrozy), Cz. Dębowski (Ogn. Szaniawy), J. Baluczunas (Ogn. Siedlce), W. Celiński (Ogn. Łuków) i ob. Wł Bednarczyk (Ogn. Szaniawy).



4.

Na okręgowych zawodach strzeleckich w Siedlcach w 1935 roku jako zespół uplasowali się na 1 miejscu, a obywatelka J. Wasiakówna z Mrozów triumfowała wśród pań.

Przedwojenny klub sportowy

Około 1936 roku powstał Klub Sportowy w Mrozach. Była to formalna organizacja składająca się z polskich obywateli, posiadająca własne struktury i legitymacje

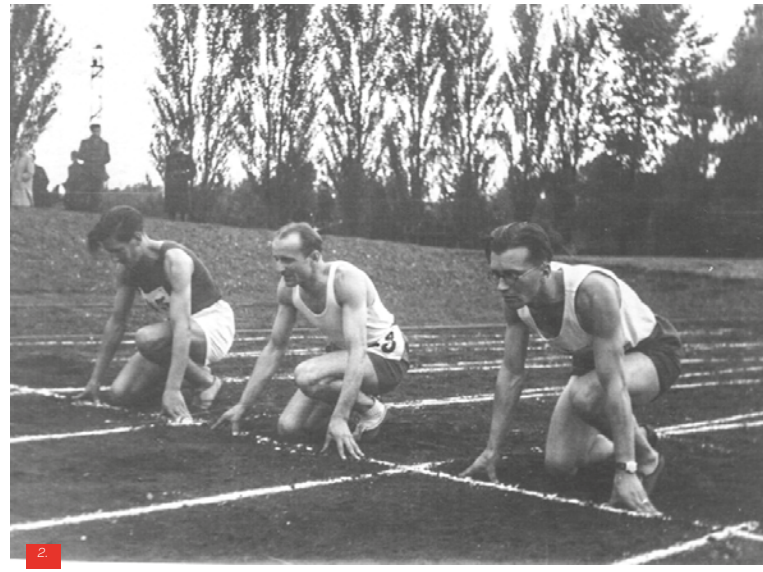
2. Gimnastyka w Szkole Powszechnej w Mrozach pod kierunkiem kierownika szkoły – Józefa Sylwestrowicza w 1930 r., źródło: GBP w Mrozach

3. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe – Ognisko w Mrozach, źródło: GBP w Mrozach

4. Fragment informacji prasowej o sukcesach Ogniska w Mrozach na zawodach strzeleckich w Siedlcach w 1935, źródło: Czasopismo „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe" Nr 8 z sierpnia 1935 r.

członkowskie. Kierował nią Roman Chojecki przy pomocy Jana Łopuszyńskiego, Kazimierza Jankowskiego i Zygmunta Jabłońskiego. W klubie trenowali:

- skok wzwyż o tyczce: Marian Gadomski, Jan Łopuszyński i Kazimierz Jankowski,
- skok wzwyż: Zygmunt Jabłoński, Wacław Sobczyński, Witold Rogala i Roman Chojecki,
- rzut kulą: Marian Gadomski, Aleksander Gąsiorek i Roman Gujski,
- strzelanie do tarczy: Franciszek Jankowski, Marian Zych i Roman Chojecki,
- wyścigi kolarskie: Kazimierz Trojanowski, Marian Gadomski i inni,
- tenis stołowy: Stanisław Łopuszyński, Wacław Sobczyński, Mieczysław Raczko, Witold Rogala, Zygmunt Jabłoński, Roman Chojecki.



2.

1.



Największe sukcesy osiągnął wychowanek tego klubu – Jan Łopuszyński z Mrozów, polski lekkoatleta specjalizujący się w biegach sprinterskich. Był 7. krotnym medalistą mistrzostw Polski, w tym złotym medalistą w sztafecie 800+400+200+100 m w mistrzostwach w Łodzi w 1937 roku, złotym medalistą w sztafecie 6x50 m w Poznaniu w 1938 roku oraz złotym medalistą w sztafecie 4x400 m w Poznaniu w 1939 roku. 31 maja 1936 r. w Warszawie współustanowił rekord Polski w sztafecie 4x100 m z czasem 43,3 s.

1., 2. Jan Łopuszyński z Mrozów – polski lekkoatleta specjalizujący się w biegach sprinterskich, siedmiokrotny medalista mistrzostw Polski (źródło: GBP w Mrozach)

3. Fragment informacji prasowej o wynikach Jana Łopuszyńskiego w biegu na 100 i 400 m, źródło: „Przegląd Sportowy" Nr 39 z 8 maja 1936 r.

Drużyna „Błysk"

Po wojnie, pod koniec lat 40. XX wieku w Mrozach powstała drużyna piłki nożnej, która przyjęła

3.

PRZEGLĄD SPORTOWY Piątek, 8 maja 1936 r. Nr. 3[illegible]

Rozpoczynamy „challenge" lekkoatletów

Tabelę zestawił W. Trojanowski

	100 mtr.	200 mtr.	400 mtr.	800 mtr.	1500 mtr.	5000 mtr.	10.000 mtr.	110 płotki	400 płotki	4×100 mtr.
1	Tesłorowski, Poz. 11,1	Musiał, Bydg. 23.8	Łopuszyński, War. 53,6	Kaszubowski Poz. 2:05,5	Bąk, N. Sącz 4:29	Marciniak, Ł., 17:34.4	Bindor, Łódź 40:22.6	Kuleski, Byd. 17.1		AZS, Poz., 45.6
2	Łopuszyński, War. 11,2	Hochelsel, Bydg. 24.6	Bielakowski, Poz. 53,8	Hochelsel, Byd. 2:07.7	Wojdecki, Byd. 4:28.2	Urbański, Grud. 18:34		Tesłorowski, Poz. 17.4		Warta, Poz. 45.8
3	Musiał, Bydg. 11,3		Hochelsel, Bydg. 55,7	Strzyżarzewski 2:11.7	Orłowski, Kal-4:30			Potcyn, Byd. 17.5		Lot, Byd. 47.3
4	Bielakowski, Poz. 11,4		Neubauer, Grudz. 56	Gasowski, Lesz. 2:13	Thom, Grud. 4:32.7			Bądkowiak, Lesz. 18.0		Sokół, Gr. 47.6
5	Łukasiewicz, War. 11,5		Resz, Chel. 57	Zawieja, Lesz. 2.14	Kuleł, Byd. 4:33.2			Kotowski, Grud. 18.1		LKS 47.5
6	Berezicki, Grudz. 11,7		Pollński, Zgierz 57	Stubart, Grud. 2:15	Ewert, Grud. 4:36.6			Gierutto, War. 18.3		Międzynk. K.S., G. 48.2
7	Chmiel, Kat. 11.8		Billiński, Chel., 57,4	Blesan, Grud. 2:16	Katarzyński, Łódź 4:39			Lanier, Łódź 20.4		Sokół, Lesz. 49.1
8	Bądkowiak, Lesz. 11,9		Gerlinz, Chel., 58.6	Zalewski, Grud. 2:16,5	Jadczyk, Łódź 4:43.8					17 p. p., Przem. 51.3
9	Radkowski, Grudz. 11.8		Kozikowski, Grud. 59.2							Strzelec, Rzeszów 53
10	Mittelstaedt, Ostr. 11,9		Szczerbowski, Gr. 59,3							

	Wwyż	Wdal	Tyczka	Trójskok	Kula	Dysk	Oszczep	Młot	10-bój	4×400
1	Ptawczyk, War. 191	Hoffman I, Poz. 7.15	Klemczak, Poz., 3,70	Hoffman I, Poz. 13,94	Hollasz, Poz. 15,52	Gierutto, War. 45,52	Lokajski, War. 58,43	Więckowski, Byd. 38,92		
2	Hoffman I, Poz. 184,5	Ptawczyk, War. 6.88	Zakrzewski, Byd. 3,60	Bielicki, Grud. 12,84	Gierutto, War. 14,86	Fiedoruk, Wil. 43.74	Mikrut P., Lesz. 52,56	Kolpikowski, Byd. 37,54		
3	Kalinowski, Grud. 182,5	Sulnowicz, Łódź, 6.43	Gierutto, War. 3,40		Fiedoruk, Wil. 13,82	Hollasz, Poz. 43,55	Kalinowski, Grud. 50,55	Imiela, Ost. 34.49		
4	Gierutto, War. 182	Szczerbicki, War. 6,40	Majtkowski, Byd. 3,40		Zielonlowski, War. 13,78	Ptawczyk, War. 41,58	Leśkiewicz, Ost. 50,62	Leśkiewicz, Ost. 34,40		
5	Chmiel, Kat. 182	Strelau, War., 6.37	Bądkowiak, Lesz. 3,23		Pabiś, War. 13,68	Neuendorf, Grud. 39,40	Mikrut A., Byd. 50,21	Żołądkowski, Byd. 33,54		
6	Razemowski, Kat. 178	Hoffman II, Poz. 6.29	„Zal", Grud. 3.18		Turczyk, Poz. 13,59	Miller, War. 39,40	Andes, Grud., 49,78	Zielński, Grud. 32,39		
7	Draga, Poz. 178	Gosikowski, War. 6.27	Jąsowski, Lesz. 3,10		Ekpert, Byd. 13,47	Zielński, Grud. 38,50	Hoffman I, Poz. 48,78	Siebert, Grud. 24.12		
8	Gedgowd, Wil. 178	Radkowski, Grud. 6,23			Imiela, Ost. 13,39	Hoffman I, Poz. 38,39	Musiałowicz, W. 48,22	Malecki, Poz. 22,48		
9	Dtyciński, Byd. 175	Bereśnicki, Grud. 6.22			Zielińnski, Grud. 13,01	Imiela, Ost. 37,27	Żwirek, War. 47,96	Dembkowski, Gr. 22,39		
10	Małkowski, Grud. 175	Pierzchała, N. Sącz 6,19			Schmidt, Poz. 12,98	Gryc, War. 37,28	Kwiatkowski, Gr. 46,78			



4.



5.



6.



7.

nazwę „Błysk". Była to inicjatywa uczniów Liceum w Mrozach. Wkrótce dołączyli do nich inni, w tym starsi mieszkańcy. Drużyna nie posiadała formalnej rejestracji, ale rozgrywała mecze z reprezentacjami sąsiednich miejscowości. Regularnie trenowali, posiadali drużynowe koszulki, ale brakowało im odpowiedniej bazy. Ćwiczyli na prowizorycznych boiskach. Do drużyny „Błysk" należeli między innymi: Roman Chojecki, Marian Skorys, Bogdan Walewski, Władysław Lewandowski, Stanisław Lewandowski, Stanisław Zawadzki, Zenon Budzyński, Remigiusz Malesa, Wiesław Romanowski, Jan Makowski, Jan Boruciński, Jan Białołusz, Tadeusz Łaszczuk, Tadeusz Jankowski, Jan Gujski, Bogdan Świątkowski, Zygmunt Jankowski, Jan Parobczy, Zbigniew Wójcicki, Jaster i inni.

4. Drużyna „Błysk" z Mrozów z 1949 r., od lewej: Zbigniew Pech, Jan Białołusz, J. Uściński, siedzą: Zbigniew Lech, Zenon Budzyński i Stanisław Więckowski, źródło: GBP w Mrozach

5. Mecz drużyny LZS z Mrozów, lata 50. XX w., źródło: Album rodziny Jasterów, GBP w Mrozach

6. Drużyna „Błysk" z Mrozów z 1952 r., źródło: GBP w Mrozach

7. Drużyna LZS z Mrozów, lata 50. XX w., źródło: Album rodziny Jasterów, GBP w Mrozach

Ludowy Klub Sportowy Watra

Drużyna „Błysk” pokazała wielkie oddolne pragnienie grania w piłkę nożną, która jak nic innego dotąd aktywizowało i jednoczyło lokalne społeczeństwo. Temu pragnieniu należało nadać ramy prawne i organizacyjne. Dlatego 30 czerwca 1958 roku oficjalnie pod numerem 1433 został zarejestrowany Ludowy Klub Sportowy Watra w Mrozach. Założycielami klubu byli lokalni działacze i przedsiębiorcy: Romuald Borowski, Stanisław Kowalczyk, Roman Gryz, Stanisław Witkowski, Piotr Starosta, Julian Ziółkowski, Jan Kamiński, Hieronim Kwiatkowski, Henryk Rudo, Tadeusz Sadowski, Stanisław Sadowski, Adam Gronkowski, Franciszek Bukowski, Marian Skorys i Aleksander Gąsiorek. Pierwszym prezesem klubu został Piotr Starosta, wiceprezesami – Roman Gryz i Romuald Borowski, sekretarzem – Franciszek Bukowski, skarbnikiem – Julian Ziółkowski, gospodarzem – Walery Krysiak.

1.


ZRZESZENIE
LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

LEGITYMACJA

członka zwyczajnego

Nr 26/66

Nazwisko Łaszczuk
Imię Rajmund
Data i miejsce urodzenia 14.2.1942r
Mrozy pow. Mińsk Maz.
jest członkiem LZS/LKS
„Watra" Mrozy
pow. Mińsk Maz.
Data wstąpienia 1.8.1966r.

PRZEWODNICZĄCY
PRZEWODNICZĄCY


WARSZAWSKI
OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
W WARSZAWIE

LEGITYMACJA

Nr 2148

Łaszczuk Rajmund

została przyznana

Srebrna

odznaka Warszawskiego O.Z.P.N.

Warszawa, dn. 20.IX. 1967 r.

2.

1. Legitymacja członkowska LKS Watra Mrozy należąca do Rajmunda Łaszczuka z 1966 roku, źródło: archiwum rodziny Łaszczuków

2. Srebrna odznaka Warszawskiego O.Z.P.N. przyznana za zasługi Rajmundowi Łaszczukowi w 1967 r., źródło: archiwum rodziny Łaszczuków

Podobno nazwę „Watra” zaproponował Romuald Borowski (aptekarz, jeden z głównych założycieli klubu), który był wielkim miłośnikiem gór. „Watra” na Podhalu oznacza ognisko pod gołym niebem.

Po wizycie w Mrozach

Watra na rozbiegu

LKS Watra — to jedyny kluo sportowy w Mrozach. W nim też koncentruje się całe życie sportowe tej osady. Działalność swoją Watra opiera na niewielkich dotacjach ze zrzeszenia LZS, do którego należy, sporadycznej pomocy GRN i PRN oraz własnych, wypracowanych przez siebie funduszach. Klub posiada ładny obiekt.

Początki zorganizowanej działalności sportowej sięgają roku 1934. W dwa lata później działał już w Mrozach klub. Formalności związane z jego zarejestrowaniem zostały dopełnione w roku 1937. A więc jubileusz 30-lecia. Skoro mowa o jubileuszu i początkach zorganizowanej działalności sportowej w Mrozach, to dodajmy jeszcze tylko, że do najbardziej popularnych dyscyplin, najchętniej uprawianych przez mrozowiecką młodzież należały — siatkówka, lekka atletyka i piłka nożna. Sportowcy spod znaku Watry utrzymywali kontakty z zespołami Siedlec, Mińska, Kałuszyna, Wołomina i Kotunia. Rok 1958 otwiera nowy rozdział w działalności klubu. Podjeta została budowa stadionu sportowego, ożywiła się działalność poszczególnych sekcji.

Od szeregu lat pracami klubu kieruje grupa doświadczonych, ofiarnych działaczy z prezesem Piotrem Starostą na czele. W pracy pomagają mu Rusiniak, Chojecki, Konca, Rolek, Nawrot, Sadowski. Interesuje się praca klubu przew. Prez. GRN — Tadeusz Czerniakowski. To ich zasługa, że klub prosperuje. Wszyscy wymienieni należą do starszej generacji społeczeństwa Mrozów.

A młodzi? Mankamentem jest również słaba organizacja życia sportowego w miejscowym Lic. Ogólnokształcącym. Uczniowie LO są bardzo rzadkimi gośćmi na stadionie. Nie troszczy się o to ich nauczyciel wf, sami też nie dbają, aby praca SKS stanęła na przyzwoitym poziomie.

Mimo trudności finansowych, jedyny klub sportowy Mrozów prowadzi ożywiona działalność. W ub. sezonie piłkarze wywalczyli awans do klasy B, trenują siatkarze. Spora w tym zasługa wcześniej wymienionych działaczy. Czy można jednak prowadzić działalność sportową bez finansowego jej zabezpieczenia?

Dla ratowania kasy klubowej organizuje się zabawy taneczne, szuka się poparcia w powiatowej i gromadzkiej radach narodowych, myśli się o stworzeniu ośrodka sportowo-wypoczynkowego, który ma przynosić zyski, ma zapewnić stronę finansową działalności klubu. Stadion w Mrozach, chociaż nowoczesny i dobrze utrzymany nie przynosi dochodów. Nie jest bowiem ogrodzony.

W chwili obecnej trwają prace przy budowie pełnowymiarowego kąpieliska. Wykop jest już gotowy. Do pracy przystąpili betoniarze. Teren przeznaczony pod budowę basenu przylega do stadionu. Wraz z zakończeniem jego budowy powstanie więc sportowy kombinat. Na jego terenie planowana jest budowa klubu-kawiarni, domków campingowych, plaży, boisk do siatkówki i kometki.

Działaczy LKS Watra charakteryzuje umiarkowany optymizm. Cieszą się ze zwycięstw piłkarzy, ale wcale nie twierdzą, że sezon 1967/68 ukoronowany zostanie awansem ich jedenastki do klasy A. Potrafią realnie oceniać szanse i możliwości zespołu, umieją ocenić wartość przeciwników, zamierzają zgłosić do rozgrywek związkowych drużynę siatkówki, „postawić na nogi" sekcję lekkoatletyczną. Mimo wielu przeciwieństw i trudności, prezes ob. Starosta ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości o Watrze będzie się mówić.

Jak to już zostało powiedziane Watra liczy sobie 30 lat. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w niedzielę, 24 bm. Na ich program złoży się cały szereg imprez. Odbędą się mecze siatkówki i piłki ręcznej. Zobaczymy też w akcji lekkoatletów oraz piłkarzy Watry w pojedynku mistrzowskim z Warszawianką II.

Z ZASŁ.

Trybuna Mazow., Nr 226,

3.



4.

Celem klubu było rozwijanie zamiłowania do sportu, podnoszenie poziomu wyszkolenia sportowego drogą systematycznej pracy, rozwój życia kulturalno-oświatowego oraz dążenie do ogólnego wzrostu kultury i zdrowotności swoich członków. W Watrze młodzież mogła trenować siatkówkę, lekką atletykę i oczywiście piłkę nożną.



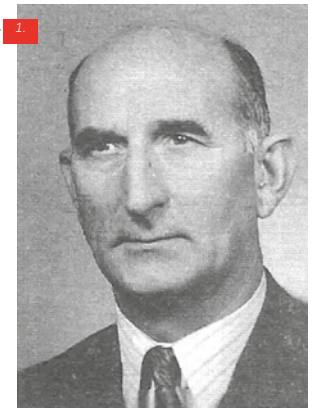
5.

Budowa stadionu w Mrozach

Równocześnie z powstaniem klubu zawiązał się Komitet Budowy Stadionu. Brakowało bowiem odpowiedniej bazy treningowej. Na początku Komitet Budowy Stadionu w Mrozach dysponował wyłącznie dobrymi chęciami i znajomościami. Nie dysponował ani terenem, ani funduszami. Sprawami organizacyjnymi zajął się Piotr Starosta, który wiedział, gdzie i jak skutecznie pukać, by uzyskać pomoc. To również Piotr Starosta wskazał miejsce możliwego zlokalizowania stadionu między dawnym tartakiem a rzeką przy ul. Tartacznej. Wtedy to był opuszczony, zabagniony i zadrzewiony teren, należący przed wojną do majątku Bronisława Szweycera, a po wojnie upaństwowiony. Ówczesny dyrektor Liceum w Mrozach – Stanisław Ciąćka proponował teren przy budynku liceum. Ostatecznie zwyciężyła lokalizacja wskazana przez Piotra Starostę pomimo widocznych trudności związanych z bagnistym gruntem. Piotr Starosta umiał przekonywać do swoich pomysłów. Wkrótce udało mu się przekonać dowódcę 1 Pułki Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa", by wojsko włączyło się w przedsięwzięcie, dając siły i środki. Sprawa budowy stadionu w Mrozach została nagłośniona medialnie. Pomógł w tym sprawozdawca sportowy – Bogdan Tuszyński, który szybko podchwycił temat budowy stadionu przez wojsko. Medialny rozgłos idei budowy stadionu w Mrozach, który zapewnił Tuszyński, przydał się ostatecznie w negocjacjach z Wojewódzką Radą Narodową. Ta bowiem wahała się, czy zaangażować wojsko w budowę stadionu w Mrozach, czy w warszawskim Ursusie. W końcu władze wojewódzkie zdecydowały się na Mrozy, które obiecywały większy

3. Artykuł o początkach Watry z 1967 r., źródło: Trybuna Mazowiecka Nr 226 z 1967 r.

4., 5. LKS Watra w latach 60. XX wieku, źródło: archiwum rodziny Łaszczuków



1. Piotr Starosta, pierwszy prezes Watry, inicjator budowy stadionu w Mrozach, źródło: GBP w Mrozach

sukces propagandowy.[2] Budowa stadionu rozpoczęła się około 1959 roku. Tak wspominał pierwsze prace Stanisław Aniszewski z Mińska Mazowieckiego, który w 1959 roku pracował dla Warszawskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa przy wydobyciu żwiru z kopalni w Mrozach i na prośbę Komitetu Budowy Stadionu wykonał niwelację terenu ciężkim sprzętem:

„Do naszego szefa zgłosił się Komitet organizacyjny Budowy Stadionu w Mrozach. Był pan Starosta i jeszcze właściciel zakładu ślusarsko-samochodowego naprzeciwko kościoła. Ten pan był w komitecie. I jeszcze jakaś pani nauczycielka. Nie pamiętam nazwiska. Prosili o pomoc przy budowie stadionu. Nasz szef powiedział, że jak będą luzy produkcyjne, to chętnie pójdzie z pomocą. Pan Starosta zaprowadził mnie tam na miejsce. Był niedaleko magazyn materiałów budowlanych, deski i inne tam takie sprzedawali dla społeczeństwa. I to prawdopodobnie chcieli usunąć. Tam była różnica poziomów z metr, metr 50 w kierunku do strumyka, rzeczki. Miałem przenieść ziemie z południowej części tego stadionu w kierunku tej rzeczki. Tam były chaszcze. Mój brat pożyczył aparat niwelacyjny i zniwelował mi teren, abym wiedział, jak spychać ziemię. Najpierw robiłem spycharką, ale to były duże odległości i ciężko było zgarniać ten urobek, bo uciekał. Użyłem zgrabiarki, która brała na siebie z 1,5 do 2 m^3 ziemi. Pługiem ciągnąc można było rozprowadzać tą maszyną grudę równomiernie. Przy okazji się zagęszczało teren, ciężarem przyczepy i tej maszyny. Całą tę pracę zrobiłem w soboty i czasem w niedziele, jak były luzy produkcyjne na kopalni. Około miesiąca. Szef tego komitetu zabezpieczył mi w restauracji żywność. Mogłem obiad zjeść, herbatę wypić. Cwaniaki, które pracowali tam ze mną jako ładowacze ręczni kazali mi zamówić pół litra i już nie płacili za to. Na koniec pan Starosta zaprosił mnie do siebie, do domu. Pierwszy raz widziałem oszklone werandy. Dziewiętnastoletni wtedy chłopak ze wsi, to nie widział takich jeszcze."

Na łącznika i głównego organizatora budowy z ramienia wojska dowódca 1 PLM „Warszawa" wyznaczył Stefana Bielawskiego – człowieka, który kochał i rozumiał sport. Pan Stefan w naszej rozmowie z 2023 roku z rozrzewnieniem wspominał wielką akcję budowy stadionu w Mrozach. To on dowodził żołnierzami, którzy przybyli z jednostki z Barczącej, by pomagać mieszkańcom Mrozów w budowie stadionu marzeń. Zorganizował ciężki sprzęt, potrzebne materiały, w zasadzie wszystko, co było wymagane. W trakcie budowy żołnierze spali na miejscu w wojskowych namiotach a on razem z nimi. Realizacja przedsięwzięcia nastręczała wiele problemów i technicznych trudności. Konieczne było m.in. dokonanie zmiany biegu rzeki i wykonanie odwodnienia. Dali jednak radę, bo jak sam mówił: „wojsko było z ludem a lud był z wojskiem". Pomagali wszyscy. Mieszkańcy, sportowcy, lokalne władze na czele z przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Mrozach – Tadeuszem Czerniakowskim.

Gdy stadion był gotowy, dokonano jego głośnego otwarcia. Pan Stefan wspominał, że otwarcie

2. Danuta Grzegorczyk, Dzieje Klubu Sportowego Watra w Mrozach, KS Watra Mrozy 2006 r., s. 7-10



2.

stadionu w Mrozach relacjonowane było na antenie Polskiego Radia. Z nim również przeprowadzono wtedy wywiad, który słyszalny był nawet w jego w rodowitym Krakowie. Ojcami chrzestnymi stadionu zostali: Piotr Starosta, Stefan Bielawski, Piotr Budny i Zygmunt Rusiniak. Na uroczystość przybył sam Włodzimierz Reczek[3], który dokonał wręczenia medali i wyróżnień najbardziej zasłużonym. Złote medale otrzymali wyżej wymienieni ojcowie chrzestni stadionu. Oddany do użytku obiekt otrzymał nazwę „Stadionu XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego" dla uhonorowania wojska, które go budowało. Ta nazwa zniknęła wraz końcem ustroju PRL. Uroczystość zakończyła się meczem towarzyskim rozegranym między żołnierzami a miejscowymi zawodnikami. Kapitanem miejscowych był wtedy Bogdan Świątkowski z Olszewic. Nikt wyniku tego meczu nie pamięta, ale samo wydarzenie zapisało się w zbiorowej pamięci.

Biedne, ale aktywne lata 60.

W latach 60. XX wieku LKS Watra był jednym z dwóch działających klubów sportowych w powiecie Mińsk Mazowiecki[4]. Drugim był oczywiście MKS Mazovia z Mińska Mazowieckiego. Watra nie mogła jednak liczyć na żadne finansowanie z budżetu władz centralnych. Utrzymywała się wyłącznie z pieniędzy przekazywanych przez Gromadzką Radę Narodową i miejscową Gminną Spółdzielnię „SCh". Te środki były niewystarczające. Nie było pieniędzy na żadne inne dyscypliny, a i w piłce nożnej trudno było rywalizować z drużynami z zewnątrz. Trener Zygmunt Rusinek tak żalił się redaktorowi „Wiadomości sportowych": *„Młodzież oblega mnie codziennie. Chcą uprawiać sport. Nie tylko piłkę nożną. U nas przyjęłaby się każda dyscyplina sportu przy choćby minimalnych materialnych warunkach. Ubiegłej niedzieli chłopcy chcieli jechać na pucharowe spotkanie do Siedlec. Mieli*

2. Stefan Bielawski, z ramienia wojska nadzorował budowę stadionu w Mrozach, sympatyk Watry, źródło: zdjęcie otrzymane od Stefana Bielawskiego w 2023 r.

3. Budowa zbiornika koło stadionu w Mrozach, lata 60. XX w., źródło: GBP w Mrozach

3.



3. Włodzimierz Reczek w tym czasie był szefem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

4. Artykuł *Na wschód od Edenu – Inicjatywa bez pomocy* autorstwa Wojciecha Wiechowskiego w „Wiadomościach sportowych" z 1968 r.

1.

1. Artykuł o Watrze i budowie zbiornika w Mrozach: „Na wschód od Edenu – Inicjatywa bez pomocy" autorstwa Wojciecha Wiechowskiego w „Wiadomościach sportowych" z 1968 r.

2. Członkowie LKS Watra w latach 60. XX wieku, źródło: archiwum rodziny Łaszczuków.

„Na wschód od Edenu"

Wojciech Wiechowski

Inicjatywa bez pomocy

Już kilkanaście kilometrów od granic wielkiej metropolii Warszawy, pełnej wielkich i małych obiektów sportowych, stadionów i boisk, hal, basenów, gdzie dziesiątki tysięcy młodzieży, (oby tylko chęci dopisały) może znaleźć miejsce dla uprawiania sportu, rozciąga się autentyczna, polska wieś. Mniejsze lub większe miasteczka powiatowe żyją głównie dzięki bliskiemu sąsiedztwu ze stolicą, czekając na odkrycie własnej „żyły złota". Odkopał ją Płock, nie znalazł jej dotąd Mińsk Mazowiecki.

Wieś Mrozy jest odległa od centrum Warszawy równo o 60 km. Żyje tu ponad 2 tysiące mieszkańców, którzy mają upór i ambicję, by zachowując odpowiednie proporcje, nadążyć za postępem cywilizacji. Do tej właśnie wsi zaprowadziła nas trasa reporterskiej wędrówki.

Wysiadamy na małej stacyjce, ze strumieniem ludzi powracających z pracy w stolicy. Przed dworcem stoi grupka młodych chłopców.

— Czy znacie koledzy kogoś z miejscowych działaczy sportowych. Gdzie można któregoś z nich odnaleźć? — pytamy.

— „O którego panu chodzi – tu sypnęli conajmniej dziesiątką nazwisk – jak pan nie wie to najlepiej odnaleźć Rusiniaka. Jest na pewno teraz na stadionie — tam go najczęściej można spotkać jak wraca z pracy, u niego pan się dowie wszystkiego, co pana interesuje w mrozowskim sporcie".

Przechodzę przez tory by dotrzeć wskazaną drogą do stadionu. 12–13 letni chłopiec idący również w tamtą stronę jest mi przewodnikiem. Nie mieszka w Mrozach. Jest z jednej z sąsiednich wsi, a przyjechał tu zdawać do „ogólniaka". „Sport – bardzo lubię, ale u nas to nie bardzo jest jak i gdzie. Tak, w Mrozach jest klub, Ludowy Klub Sportowy, od nas starsi chłopcy też grają w nim w piłkę nożną, i nie tylko z naszej wsi".

Wchodzimy w bramę stadionu. Duży, ogrodzony obiekt, równa płyta boiska do piłki nożnej okolona żużlową bieżnią. Koło skromnego baraczku mieszczącego szatnię i sekretariat LKS Watra Mrozy ruch jak wokół ula. Co najmniej 50 młodych chłopców stacza wstępne boje o zdobycie butów, stroju piłkarskiego. Ci z pierwszej drużyny mają oczywiście priorytet. Ale obok nich przyszło na trening jeszcze ze 40, którzy też chcą grać, chcą trenować, chcą robić coś pożytecznego...

Odnajduję Zygmunta Rusiniaka. To wiceprezes klubu do spraw sportowych, a jednocześnie gospodarz i opiekun piłkarzy.

— „Dobrze pan trafił. To co pan widzi, to nic dodać nic ująć — sytuacja naszego klubu — mówi ZYGMUNT RUSINEK. Młodzież oblega mnie codziennie. Chcą uprawiać sport. Nie tylko piłkę nożną. U nas przyjęłaby się każda dyscyplina sportu przy choćby minimalnych materialnych warunkach. Ubiegłej niedzieli chłopcy chcieli jechać na pucharowe spotkanie do Siedlec. Mieli szanse wygrać. Płakali z żalu kiedy odjechał pociąg, którym się nie zabrali, bo nie było pieniędzy na opłacenie drobnych przecież kosztów tego wyjazdu. W ubiegłym sezonie juniorzy mieli murowaną szansę zakwalifikowania się do ligi. Zrezygnowaliśmy świadomie, bo skąd by potem wziąć pieniądze na opłacenie wyjazdów".

Powitanie pełne żalu. Rodzi się pytanie czy LKS w Mrozach założył sobie zbyt wielką działalność jak na swoje możliwości, czy wykorzystał wszystkie szanse zdobycia środków na miejscu, czy nie mamy do czynienia z postawą oczekiwania na „mannę z nieba".

Po treningu szatnia wypełnia się zawodnikami. Są członkowie zarządu. Chcą wypowiedzieć przed przybyłym tu dziennikarzem wszystkie swoje żale. Długi jest ich rejestr: jedyny LKS w powiecie nie otrzymuje żadnej pomocy z RP LZS. Z dwóch klubów działających w pow. Mińsk Maz. MZKS Masovia w Mińsku opływa we wszelkich dostatkach czerpiąc środki zarówno z PKKFiT, jak innych instytucji działających na tym terenie, LKS Watra – pozostawiony bez pomocy. Z PKKFiT Masovia dostała ok. 20 tysięcy, a LKS Watra... kilkanaście koszulek. RW LZS w Warszawie mimo że zna tamtejszą sytuację nie przychodzi klubowi z pomocą. Środki otrzymywane z GRN i miejscowego GS to kropla w morzu potrzeb.

A co robią sami zainteresowcy, co – mieszkańcy Mrozów?

Wieś tę nazwano kiedyś „Rzeczpospolitą Mrozowską". Nazwa wzięła się stąd, że mieszkańcy Mrozów nie oglądając się na pomoc z zewnątrz, z uporem, własną pracą społeczną, chcą uczynić swą wieś taką, w której żyje się lepiej. Czynem społecznym wybudowano tutaj dwie szkoły podstawowe i ogólniak, ośrodek zdrowia, izbę porodową, strażnicę OSP i stadion sportowy. Tu się nawet nie mówi o czynie społecznym. Rzecz się nazywa po imieniu: budujemy sami i dla siebie, dla swoich dzieci, dla wsi.

Przed 5 laty zawiązał się w Mrozach społeczny komitet budowy kąpieliska. Rozpoczęli z kwotą 27 tysięcy złotych i uporem nie mającym chyba precedensu. W pobliżu stadionu, tam gdzie rozciągał się teren grząskiego błota, mokradeł będących legowiskiem dla komarów i ulubionym miejscem żab dzisiaj już można zobaczyć ukształtowaną nieckę basenu. Zbudowano śluzy i przepływy, wyłożono płytami połączonymi cementem boki basenu i przystąpiono do ostatnich prac czyszczenia dna i wyłożenia go żwirowa nawierzchnią. Przy tej pracy spędzili swoje urlopy i letnie popołudnia STANISŁAW BOROWSKI – kierownik apteki, przewodniczący społecznego komitetu budowy, JÓZEF MOCZYDŁOWSKI pracownik ZNTK w Mińsku i wielu innych, których nie sposób tu wyliczyć, mieszkańców Mrozów. Pracują dalej, choć jak twierdzą łatwiej było wyciągać rozrosłe pniaki z błota, niż dobić się u władz powiatowych i wojewódzkich pomocy. Otrzymali dotychczas 100 tysięcy dotacji przy szacunkowej wartości czynu społecznego 250 tysięcy. Do pełnego zrealizowania tej inwestycji potrzebują jeszcze około 15 tysięcy i kąpielisko mogłoby być oddane jeszcze w tym roku. Niestety nikt się nie kwapi z otworzeniem sakiewki, z której pomoc uwieńczyłaby wielkie, społeczne dzieło mieszkańców Mrozów.

Są wytrwali, nieustępliwi, nic ich nie może zrazić, ani zniechęcić. Czy wolno jednak tyle inicjatywy, ofiarności, pięknej postawy społecznej pozostawić obojętnie własnym, niewystarczającym siłom — do tego wrócimy w następnym artykule.

1



2.

szanse wygrać. Płakali z żalu, kiedy odjechał pociąg, którym się nie zabrali, bo nie było pieniędzy na opłacenie drobnych przecież kosztów tego wyjazdu. W ubiegłym sezonie juniorzy mieli murowaną szansę zakwalifikowania się do ligi. Zrezygnowaliśmy świadomie, bo skąd by potem wziąć pieniądze na opłacenie wyjazdów."[5] Mimo braku środków zapał zawodników, trenera Rusiniaka i miejscowych działaczy był bardzo duży. Działacze podjęli się między innymi budowy kąpieliska przy stadionie w Mrozach. Przez ponad 5 lat m.in. Stanisław Borowski i Józef Moczydłowski budowali zbiornik w czynie społecznym, ale go nie ukończyli, bo zabrakło finansowania zewnętrznego. Obiekt później wykorzystywany był na cele przeciwpożarowe. W latach 2008-2009 na jego miejscu gmina Mrozy wybudowała zbiornik retencyjny. Później w jego otoczeniu powstał park im. Piotra Starosty.

5. Tamże



3.

3. Watra lata 60. XX wieku z trenerem Zygmuntem Rusiniakiem (w okularach), na samej górze Jan Karpiński, od lewej: Grzegorz Sanetas, Janusz Welik, Maciej Furmankowski, B. Świątkowski, J. Gujski, Janusz Roguski, Jerzy Łażewski, Grzegorz Witowski i Osiński, źródło: D. Grzegorczyk, „Dzieje Klubu Sportowego Watra w Mrozach", KS Watra Mrozy 2006 r.

nierejestrowane. W 1976 roku prezesem został Zbigniew Pawlukowski, który zadbał o to, by Watra mogła znów legalnie prowadzić rozgrywki sportowe i miała źródła finansowania z gminy. Patronat nad klubem objęła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". W tym okresie poza piłką nożną działały inne sekcje, w tym: łucznictwo prowadzone przez pasjonata tej dyscypliny – Jana Białousza, podnoszenie ciężarów trenowane przez Jana Gujskiego, siatkówka żeńska, piłka nożna juniorów. Watrze nie udało się jednak wyjść z siedleckiej klasy B.

Zawieszenie klubu

Wspomniany trener Zygmunt Rusiniak był w Watrze niezwykłą osobowością. Był całym sercem oddany trenowanej młodzieży. Stefan Bielawski wspominał, że Rusinek był typem showmana sportowego, który w każdej chwili mógł za Watrę oddać życie. W trakcie meczu z Mazovią w 1972 roku poniosły go emocje i uderzył sędziego, który według niego niesłusznie podyktował drugi rzut karny. Za ten czyn sam Rusiniak trafił do więzienia, a działalność Watry karnie została zawieszona na dwa lata. W związku z tym Wojewoda Warszawski wykreślił Watrę z rejestru stowarzyszeń.

Reaktywacja

Dzięki determinacji mieszkańców klub działał dalej, choć przez pewien okres jako stowarzyszenie

Z klasy B do ligi międzyokręgowej

W 1981 roku prezesem i jednocześnie trenerem Watry został Zbigniew Chmielewski – piłkarz ze Szczecina, który osiedlił się w Mrozach. Rozpoczął trenowanie Watry pod koniec lat 70. Dzięki niemu Watra zaczęła piąć się w piłkarskiej klasyfikacji. Sezon 1980/1981 zakończyła na drugiej pozycji w klasie B i awansowała do klasy okręgowej. W sezonie 1984/1985 w klasie okręgowej zajęła pierwsze miejsce i awansowała do klasy międzyokręgowej będącej czwartym poziomem rozgrywek w Polsce. Była to jak dotąd najwyżej zajęta pozycja w ogólnopolskiej klasyfikacji.

Tak ten czas wspominał Zbigniew Chmielewski: *„Od kolegów usłyszałem dużo ciepłych słów o Stefanie Bielawskim. Pojechałem z P. Budnym do Mińska*

Mazowieckiego. Doświadczony działacz sportowy obiecał pomoc i dotrzymał słowa. Dostarczał najlepszych zawodników – żołnierzy. Wtedy awansowaliśmy do okręgówki. Powstały kolejne drużyny, mieliśmy razem około 50 zawodników, trenerem był też Stanisław Broda, wspaniały nauczyciel i pasjonat sportu."[6]

Ze Stefanem Bielawskim miałam okazję wielokrotnie rozmawiać. Zmarł w 2025 roku. Pomimo że nie był nigdy mieszkańcem Mrozów (z urodzenia był Krakusem, mieszkającym na stałe w Mińsku Mazowieckim), to darzył Mrozy i Watrę ogromną sympatią. W Watrze działał od lat 60. do 1982 roku. W okresie swojego zaangażowania w Mrozach dbał zarówno o zawodników jak i o sam stadion. Nie ukrywał, że pomagały mu w tym wojskowe kontakty. Gdy było trzeba, to z lotniska w Janowie do Mrozów przyjeżdżał nawet worek trawy do posiania i uzupełnienia murawy. Nie mówiąc o innych formach zorganizowanej przez niego pomocy. Sam z żoną nieraz przygotowywał dla zawodników prowiant. Często do Mrozów jechała również wojskowa grochówka. Szczególnie ciepło wspominał właśnie ten okres, gdy trenerem piłki nożnej był Zbigniew Chmielewski, który ze Szczecina przeniósł się do Mrozów. Awans Watry do ligi okręgowej był możliwy dzięki temu, że na prośbę działaczy Watry dla mrozowskiego klubu pozyskiwał spośród żołnierzy najlepszych zawodników. Wspominał kiedyś mecz, jaki Watra rozegrała z Pogonią Siedlce na stadionie w Mrozach. Na ten mecz został skierowany specjalny pociąg z Siedlec do Mrozów po brzegi wypełniony kibicami. Pogoń wygrała. Pan Stefan w latach 80. związał się z Klubem Sportowym Mazovia w Mińsku Mazowieckim, którego został honorowym członkiem. Za swoje zasługi dla sportu był wielokrotnie nagradzany, m.in. Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Piłki Nożnej, a także nagrodą Powiatu Mińskiego „Laura 2013" za długoletnią, aktywną działalność na rzecz rozwoju sportu w powiecie mińskim.

6. D. Grzegorczyk, dz. cyt., s. 13

W czasach transformacji

W klasie międzyokręgowej Watra grała jedynie w sezonie 1985/1986. Następne dwa sezony nie były dla niej udane. Watra zaliczała spadki ląduj-ąc w klasie B. Zbigniew Chmielewski żalił się, że ze względu na zmianę pracy, częste wyjazdy, nie mógł drużynie poświęcić wystarczająco dużo czasu. Zrezygnował z prezesowania. Na początku lat 90. zrezygnował również z trenowania. Trenerem Watry został Stanisław Broda. W 1987 roku funkcję prezesa objął Zbigniew Chudewniak. Piastował ją aż do 1996 roku. Gospodarzem był wciąż Piotr Budny. W 1989 r. Watra powróciła do klasy A. Rok



1. Zdjęcie drużyny Watry z przełomu lat 80. i 90. z prezesem Zbigniewem Chudewniakiem (szósty od lewej wśród stojących) i trenerem Stanisławem Brodą (pierwszy od prawej wśród stojących), źródło: archiwum rodzinne Arkadiusza Brody

później awansowała do klasy okręgowej, w której grała do 1993 r.

W latach 90. oprócz działalności ligowej Watra zajmowała się organizacją imprez lokalnych promujących sport, meczów towarzyskich, turniejów dla szkół, ogólnie koordynowaniem działań sportowych w gminie Mrozy.

Triumfy sekcji tenisa stołowego

W sezonie 1991/1992 triumfowała sekcja tenisa stołowego uczestnicząca w rozgrywkach III ligi obejmującej zasięgiem dawne województwo siedleckie. Zawodnicy z Mrozów rywalizowali z m.in. z takimi drużynami jak: Czarni Węgrów, Podlasie Sokołów, Mazovia Mińsk Mazowiecki, Orlęta Łuków, Pogoń Siedlce. Mrozowska drużyna utrzymała się w lidze. Jej zawodnicy wygrali ponad 50 indywidualnych pojedynków. Najskuteczniejsi byli: Jacek Skrzeczkowski, Mirosław Adamiec, Andrzej Pieniak, a wśród juniorów uczniowie Szkoły Podstawowej z Mrozów: Maciejec, Dziugieł, Karpiński, Jaworski, Domalewski, Wołkiewicz i Rolf. Panowie ostatecznie zdobyli drużynowo III miejsce w mistrzostwach województwa klubów zrzeszenia LZS.[7]

Watra na fali Zbigniewa Konki

Sezon piłkarski 1993/1994 był dla Watry nieudany,



2.

2. Drużyna Watry z 1996 r. (stoją od lewej: A. Płachecki, A. Łażewski, G. Kąca, M. Sadowski, M. Brzozowski, M. Rudzki, T. Sasim; w przysiadzie od lewej: K. Stanikowski, A. Sołtysiak, G. Sikora, T. Żurawski, A. Maciejec, T. Bogusz; siedzą od lewej: Z. Stanikowski, W. Żurawski, Malesa), źródło: archiwum Zbigniewa Stanikowskiego

drużyna spadła do B-klasy. W sezonie 1994/1995 powiało nadzieją, gdy nowym trenerem został Zbigniew Konka – zasłużony, wieloletni szkoleniowiec Pogoni Siedlce. Tak o nowym trenerze i pozytywnych zmianach wypowiadał się prezes Zbigniew Chudewniak w 1995 roku: *„Trener przypadł nam do gustu. Stawia na solidny wysiłek i są już tego efekty. Piłkarze przewodzą w swojej klasie i na pewno awansujemy wyżej. Nie ma najmniejszych kłopotów z dyscypliną i punktualnością, co dawniej różnie bywało. Przeciętnie trenuje ok. 20 osób, jest więc ławka rezerwowych. Przykład dają Grzegorz Kąca, Artur Sołtysiak, Grzegorz Sikora i jego bracia, Mariusz Rogala. Ważną sprawą jest, że zespół należy do młodych, grają w nim juniorzy. Bardzo pozytywną rolę spełniają starsi zawodnicy, liczący ponad 30 lat, choćby król strzelców Zbigniew Stanikowski. Jestem optymistą, co do przyszłości klubu.*

7. „Biuletyn społeczno-kulturalny Mrozy", Nr 4 (22) z 1992 r, s. 2



1. Wójt gminy Mrozy Dariusz Jaszczuk składa gratulacje trenerowi Zbigniewowi Konce w 1997 r., źródło: archiwum Zbigniewa Stanikowskiego



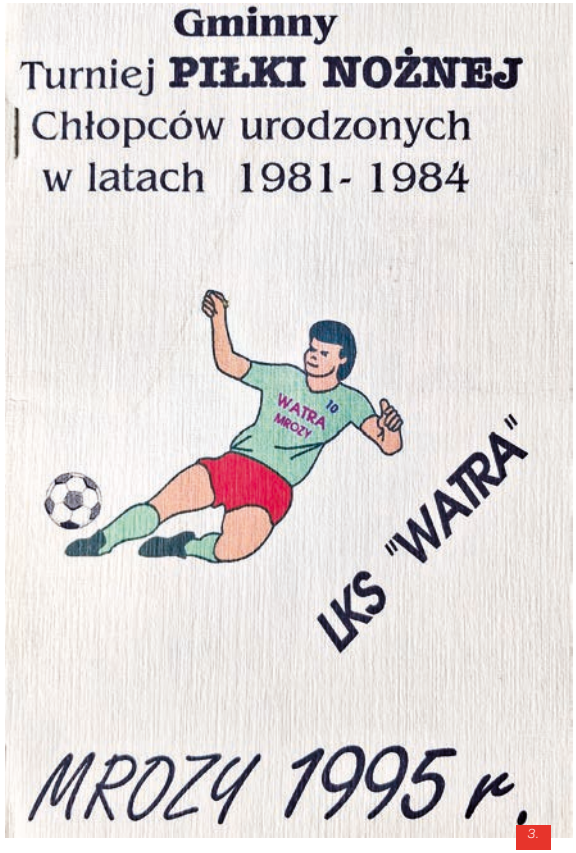
2. Po awansie z pucharem stoją od lewej: T. Sasim, W. Żurawski, M. Brzozowski, Z. Stanikowski, źródło: archiwum Zbigniewa Stanikowskiego

Zmienił się jego zarząd . Weszli do niego ludzie lubiący sport. Wiceprezesami zostali: Maciej Prekurat, Grzegorz Jarzębski, skarbnikiem Marek Brzozowski. Obecnie klub jest na fali."[8] Dodajmy fali wznoszącej. Duża była w tym zasługa wspomnianego trenera, aktywny udział w treningach i motywacja samych zawodników. Treningi odbywały się trzy razy w tygodniu. Bez względu na warunki atmosferyczne frekwencja była bardzo dobra. W 1997 roku Watra awansowała do V ligi, z której spadła dopiero w 1999 roku. Za awans pamiątkowe statuetki od zarządu dostali: Zbigniew Stanikowski – najlepszy strzelec, Grzegorz Kąca – największe postępy w podnoszeniu swoich umiejętności, Wojciech Żurawski – bramkarz. Statuetki od wójta gminy Mrozy Dariusza Jaszczuka otrzymali: Zbigniew Konka – trener, Dariusz Matusiak – długoletni zawodnik, Adam Maciejec i Mariusz Perka za systematyczność w podnoszeniu umiejętności piłkarskich. Ponadto docenieni zostali wszyscy zawodnicy ze składu.[9]

Turnieje piłki nożnej chłopców

W 1995 roku Watra po raz pierwszy zorganizowała turniej piłki nożnej chłopców, w którym rywalizowały drużyny ze szkół z terenu gminy Mrozy. Pomysłodawcą turnieju był trener Zbigniew Konka, który w ten sposób chciał znaleźć młode talenty dla mrozowskiego klubu. Turniej prowadził Grzegorz Marek Żurawski. Przedsięwzięcie wspierał Urząd Gminy, a pomagała w organizacji Gminna Biblioteka Publiczna w Mrozach. Turniej kontynuowany był w następnych latach jako cykliczna impreza.

8. „Tygodnik Siedlecki", Nr 51/1995
9. „Goniec Gminny", Nr 6/1997, str. 4



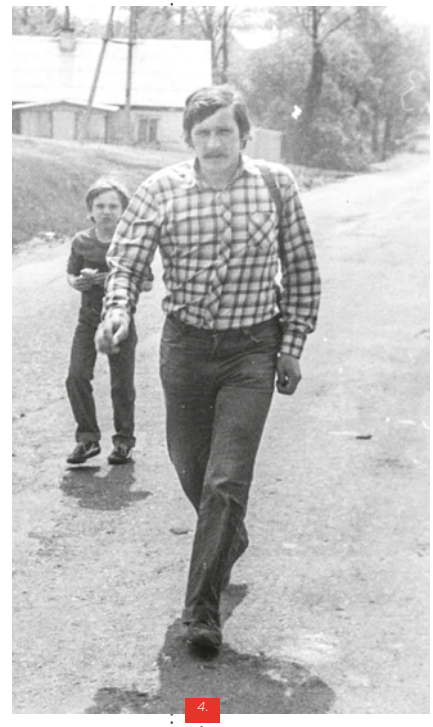
3.

Zarząd 1996-1999

W 1996 roku doszło do zmian w zarządzie klubu. Nowym prezesem został Marek Brzozowski, wiceprezesem Artur Sołtysiak, Skarbnikiem Grzegorz Kąca. Panowie przyjęli jako swoją dewizę hasło: „WATRA MROZY to Ja i TY to MY i WY". Kadencja tego zarządu zakończyła się w 1999 r.

Siatkarskie turnieje

W 1999 roku po raz pierwszy został zorganizowany Memoriał im. Stanisława Brody w siatkówce mężczyzn. W ten sposób zaprzyjaźnieni koledzy – nauczyciele wychowania fizycznego i gminna społeczność chcieli uczcić pamięć długoletniego działacza sportowego i społecznego.[10] Memoriał im. Stanisława Brody rozgrywany był rokrocznie do 2011 r. Miał zasięg regionalny. Rywalizowało w nim kilkadziesiąt drużyn. Jego głównym organizatorem był Krzysztof Pieniak. Po 2011 r. został przekształcony w Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Mrozy.



4.

Siatkarze z Mrozów od lat udowadniają, że Watra, to nie tylko piłka nożna. Zawodnicy klubowej drużyny piłki siatkowej od wielu już lat stają na podium ligi powiatowej. Najczęściej na najwyższym miejscu. Biorą udział w memoriałach, turniejach, pucharowych rozgrywkach. Sekcja siatkarska działa nieprzerwanie od 1999 roku. Pomysłodawcami i założycielami sekcji byli Dariusz Podobas oraz Robert Prusiński. Oprócz założycieli w skład pierwszej drużyny weszli także Krzysztof Kulik, Sławomir Jurczak, Wojciech

10. Stanisław Broda zmarł w 1998 roku, w wieku 51 lat. Pochodził z Kośmin w gminie Siennica. Pracę w Mrozach rozpoczął w 1971 roku jako nauczyciel wychowania fizycznego w miejscowej szkole . Przez wiele lat był trenerem Watry, sekretarzem Zarządu Gminnego Szkolnego Związku Sportowego oraz sekretarzem POP PZPR w mrozowskiej szkole. W latach 1986-1988 kierował szkołą podstawową w Guzewie. Za swoją aktywność otrzymał m.in. Odznakę za Zasługi w Sporcie, Srebrną Odznakę LZS oraz Złoty Krzyż Zasługi.

3. Plakat z 1995 r. promujący turniej piłki nożnej chłopców w gminie Mrozy, źródło: GBP w Mrozach

4. Stanisław Broda, źródło: archiwum rodzinne Arkadiusza Brody

1.

Już po raz drugi zorganizowano w Mrozach memoriał im. Stanisława Brody w siatkówce mężczyzn. W ten sposób gminna społeczność oraz koledzy nauczający wychowania fizycznego uczcili pamięć tego długoletniego działacza sportowego i społecznego

Pamięć pod siatką

W turnieju uczestniczyło 8 zespołów z trzech powiatów: mińskiego, garwolińskiego i otwockiego. Nasz powiat reprezentowały **dwie drużyny z Mrozów oraz po jednej z Mińska, Dębego Wielkiego i Halinowa**. Zwyciężył zespół z Garwolina pokonując w finale Dębe Wielkie 2:1 w setach 20:25, 25:23 i 15:13. Dramatyczny był mecz o trzecie miejsce, w którym spotkały się dwa zespoły z Mrozów. W spotkaniu tym **Watra pokonała MOAS 2:1**. Piąty był zespół z Mińska, zaś ósmy z Halinowa. Poziom drużyn był wyrównany, a skład zespołów stanowili w większości nauczyciele.

Pamięć o koledze była dla wielu okazją do spotkań i aktywnego spędzenia wolnego czasu. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, by uczestnicy dobrze czuli się w Mrozach. Urząd Gminy w Mrozach na czele z wójtem **Dariuszem Jaszczukiem** oraz miński oddział ZNP z prezesem **Romanem Jagu-ścikiem** byli sponsorami imprezy. Na turniej zaproszono najbliższą rodzinę patrona. Żona Elżbieta wręczała puchar zwycięzcom. **(Stosław)**



Watra zajęła trzecie miejsce

Stanisław Broda urodził się w roku 1947 w Kośminach gm. Siennica. Pracę w Mrozach rozpoczął w roku 1971 jako nauczyciel wf w miejscowej szkole. Przez wiele lat pełnił funkcję trenera WATRY. Był też sekretarzem Zarządu Gminnego Szkolnego Związku Sportowego oraz sekretarzem POP PZPR w mrozowskiej szkole. W latach 1986-88 kierował szkołą podstawową w Guzewie. Za swą aktywność otrzymał m.in. Odznakę za Zasługi w Sporcie, Srebrną Odznakę LZS oraz Złoty Krzyż Zasługi.

1. Artykuł z o drugim Memoriale im. Stanisława Brody w Mrozach autorstwa Sławomira Stosio z tygodnika „Co słychać?" z 2000 r.

2.



2. Drużyna sekcji siatkarskiej Watry Mrozy z 1999 roku, źródło: archiwum KS Watra Mrozy

3.



3. Drużyna sekcji siatkarskiej Watry Mrozy z 2026 roku, źródło: archiwum KS Watra Mrozy

Żurawski, Tomasz Żurawski i Przemysław Grasiak. Od tamtej pory skład drużyny ulegał licznym zmianom, ale jedno pozostało niezmienne – siatkarska pasja i umiejętność skutecznej gry zespołowej.

Spadki i trudne rozmowy

W 1999 r. drużyna seniorów Watry spadła do VI ligi. Pojawiły się duże problemy ze skompletowaniem zespołu. Zawodnicy zaczęli przechodzić do sąsiedzkich klubów. Inni mieli problemy zdrowotne. Trener Konka winą obarczał Marka Brzozowskiego, który nie był w stanie podołać jednoczesnemu przygotowaniu obiektu (stadionu) i grze. Rozgorzała ogólnogminna dyskusja na temat przyszłości klubu i sportu w gminie. Sporo mówiło się o pozostawiającej wiele do życzenia dyscyplinie i atmosferze w zespole oraz o tym, co zwykle, czyli o braku pieniędzy. Porównywano nakłady z uzyskanymi efektami, które nie satysfakcjonowały nikogo. Zwracano uwagę, że gminnego finansowania nie można ograniczyć jedynie do piłki nożnej. Inne dyscypliny, jak siatkówka, również wymagały wsparcia.[11]

W styczniu 2000 r. nowym prezesem został Janusz Wróblewski, wiceprezesami Maciej Prekurat i Zbigniew Chmielewski, sekretarzem Honorata Grudzień, skarbnikiem Marek Brzozowski. Przed wybranym zarządem stanęło trudne wyzwanie uspokojenia emocji wokół Watry, podniesienia morałów zawodników i osiągnięcie lepszych wyników.

11. Sławomir Stosio, Nie wygasić Watry [w] „Co słychać?" Nr 3 (121) z 2000 r.



4.

4. Watra Mrozy, 2000 r. (stoją od lewej: trener Z. Konka, M. Miernicki, M. Sadowski, K. Stanikowski, G. Woźniak, M. Rudzki, M. Brzozowski, prezes J. Wróblewski; w przysiadzie od lewej: M. Perka, M. Sołtysiak, A. Sołtysiak, Z. Stanikowski, G. Kąca, A. Maciejec), źródło: archiwum Zbigniewa Stanikowskiego

Trener z Polonii

W sezonie 1999/2000 Watra grała w VI lidze. W następnych trzech sezonach w klasie A. W 2003 roku zaliczyła spadek do klasy B, cały czas grając w okręgu siedleckim. Od 1 lipca 2001 r. trenerem został Andrzej Płachecki – były piłkarz Polonii Warszawa. Zanim został trenerem grał w Watrze jako bramkarz. Jego ocena zespołu w chwili rozpoczęcia pracy trenerskiej nie była najlepsza. W wywiadzie dla „Nowego Dzwonu" powiedział: *„Nie jest tak dobrze, jak myślałem. Trudno wszystkich zawodników zebrać na trening. Różne są tego przyczyny. Grać owszem chcą, ale brak im umiejętności. Praktycznie popracować trzeba*



1.

1. Watra z trenerem Andrzejem Płacheckim, źródło: GBP w Mrozach

2. Jan Kowalczyk (1958-2025) – zasłużony opiekun stadionu w Mrozach w latach 2011-2025. Najpierw jako pracownik ZGK (w latach 2011-2015), a później jako pracownik GOSiR w Mrozach (w latach 2015-2025) z wyjątkową dbałością troszczył się o mrozowskie obiekty sportowe. Dla niego praca była czymś więcej niż zakresem obowiązków – była sposobem życia dla dobra lokalnej społeczności. Fot. GCK w Mrozach

3. Stadion w Mrozach z lotu ptaka, źródło: Urząd Miasta i Gminy Mrozy

nad wszystkimi elementami piłkarskiego rzemiosła."[12] Działaczom bardzo nie podobało się to, że miejscowi zawodnicy, którzy coś ze sobą reprezentują, przechodzą do sąsiednich drużyn. Prezes Wróblewski postanowił walczyć z tym zjawiskiem. Sam Płachecki dwoił się i troił, by zachęcić młodych do gry. Chciał m.in. organizować mecze sparingowe z warszawskimi drużynami Legii i Polonii. Miał różne pomysły i własną wizję, która rozmijała się z wizją prezesa. Dlatego w 2003 r. porzucił funkcję trenera Watry. Jak się później okazało rozstał się z Watrą na krótko.

Stadionowe przemiany

W tym czasie mrozowski stadion wymagał dużo pracy i nakładów. Brakowało ogrodzenia, przez co zdarzało się, że różne, niepożądane pojazdy wjeżdżały na płytę boiska. Brakowało szatni i odpowiedniego zaplecza. Modernizacji wymagały trybuny. Sam klub nie był w stanie udźwignąć ogromnych kosztów przebudowy i rozwoju tej bazy sportowej. Dlatego gmina przejęła nad nim zarząd. Zgodnie z przyjętą przez władze samorządowe polityką stadion miał służyć ogółowi lokalnego społeczeństwa, a nie tylko Watrze. W pierwszej kolejności zostało wykonane ogrodzenie. Następnie została wyremontowana scena, do której zostało dobudowane zaplecze z szatniami dla zawodników. W ciągu 25 lat stadion zmienił się nie do poznania. Oprócz ogrodzenia, zaplecza, trybun została zmodernizowana płyta boiska, wykonano bieżnię, oświetlenie, korty tenisowe, boisko do gry w piłkę plażową, skatepark i pumptrack. Zostało wykonane niezwykle potrzebne odwodnienie, bez którego płyta boiska wcześniej tonęła w wodzie po każdych dużych opadach deszczu. Po drodze stadion zmieniał swoją nazwę. W 1963 roku był stadionem „XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego". Po 1989 r. nazwę skrócono do „XX-lecia Wojska Polskiego". W latach 2000 o wojskowej nazwie nikt już nie pamiętał. Stadion był po prostu „Stadionem Watry Mrozy" i tak pozostało do dzisiaj. Obecnie w imieniu gminy stadionem zarządza Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mrozach, który dba o jego wszechstronne wykorzystanie.



2.

12. Sławomir Stosio, Watra dla Mrozów [w] „Nowy Dzwon" Nr 49 z 2001 r.



3.


START
485
491
474
500
490
492
493
470


MAZOWIECKIE
2023



SPORT NA STADIONIE W MROZACH (źródło: Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mrozach)





SPORT NA STADIONIE W MROZACH (źródło: Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mrozach)







SPORT NA STADIONIE W MROZACH (źródło: Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mrozach)







Rejestracja w KRS

28 kwietnia 2004 roku Watra została wpisana przez starostę mińskiego do ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej pod pozycją nr 8. W 2005 roku Klub Sportowy Watra Mrozy został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 0000241976. Od tej pory podstawowym celem działania klubu jest krzewienie kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych na terenie działania klubu. Wraz z rejestracją do KRS klub otrzymał status organizacji pożytku publicznego.

1. Fragment odpisu z KRS dla Klubu Sportowego Watra Mrozy.

2. Mecz na stadionie w Mrozach, pocz. lat 2000, źródło: GBP w Mrozach

1.

Rubryka 1 - Dane podmiotu	
1.Oznaczenie rodzaju organizacji	INNA OSOBA PRAWNA BĘDĄCA ORGANIZACJĄ POŻYTKU PUBLICZNEGO
2.Numer REGON/NIP	REGON: 71257108800000, NIP: 8222137301
3.Nazwa	KLUB SPORTOWY "WATRA MROZY"
4.Dane o wcześniejszej rejestracji	REJESTR STOWARZYSZEŃ KULTURY FIZYCZNEJ I ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH 8 STAROSTWO POWIATOWE MIŃSK-MAZ.
5.Czy podmiot posiada status organizacji pożytku publicznego?	TAK

Rubryka 2 - Siedziba i adres podmiotu	
1.Siedziba	kraj POLSKA, woj. MAZOWIECKIE, powiat MIŃSKI, gmina MROZY, miejsc. MROZY
2.Adres	ul. TARTACZNA, nr 4, lok. ---, miejsc. MROZY, kod 05-320, poczta MROZY, kraj POLSKA

W grupie warszawskiej

Po odejściu Andrzeja Płacheckiego w 2003 r. trenerem drużyny seniorów został Adam Zwierz – były napastnik Jutrzenki Cegłów, nauczyciel i pracownik MOSIR w Mińsku Mazowieckim. Funkcję trenera pełnił krótko. Zrezygnował w 2005 roku. Tłumaczył, że na jego decyzję wpływ miało zachowanie niektórych kibiców, których nie interesował wynik meczu, tylko to, w jaki sposób można mu ubliżyć. Ponadto atmosfera w zespole nie była



2.

najlepsza. Podsycał ją jeden z zawodników, odsunięty od drużyny.[13] W sezonie 2004/2005 Watra przeszła do grup warszawskich, w których grała do sezonu 2011/2012. Początkowo w klasie B, od 2007 roku wywalczyła awans do klasy A. W 2012 roku wróciła do grupy siedleckiej.

Młodzi zdolni

W 2005 r. sukces świętowali trampkarze pod wodzą Andrzeja Płacheckiego, który powrócił do Watry. Trener realizował śmiało swoje pomysły. Zbierał najlepszą młodzież z terenu całej gminy. W 2006 roku młodzież wygrała rywalizację w lidze trampkarzy rocznik 1991 w rozgrywkach MZPN. Brała również udział w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Isbergues Francja w kategorii trampkarzy, w którym grało 16 drużyn. Mrozy zdobyły 3 miejsce, wygrywając ostatni mecz z drużyną z Francji.

Watra słynęła z dobrej pracy z młodzieżą. W 2007 roku było głośno o kilku młodych piłkarzach, którzy z Mrozów wyruszyli w wielki świat. Byli to: Mateusz Powałka, który zasilił szeregi Legii Warszawy,

13. *Zwierz zrezygnował* [w] „Życie Mińska" z 6 maja 2005 r.

Rafał Rudyk trenujący w Polonii Warszawy, Dominik Jarzębski w Agrykoli Warszawa, Bartek Rolf w trampkarzach starszych Agrykoli, Bartek Kozakiewicz w Mazovii. Trener Andrzej Płachecki cieszył się, że chłopcy wyruszyli do większych klubów, gdzie mieli lepsze warunki sportowego rozwoju.[14]

3.

Watra po francusku

Mroziańska Watra uczestniczyła w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim ISBERGUES FRANCJA w kategorii trampkarzy, gdzie grało 16 drużyn. Mrozy zdobyły 3. miejsce, wygrywając ostatni mecz z Francją. Bramkę zdobył **Mateusz Powałka**, który w całym turnieju strzelił ich najwięcej - 6. Drużyna z Mrozów grała w składzie: Marcin Gałązka, Paweł Zyglarski, Rafał Rudyk, Łukasz Sadoch, Patryk Jagodziński, Marcin Sujak, Mateusz Zawiska, Bartek Rolf, Bartek Kozakiewicz, Daniel Kalinowski, Mateusz Powałka, Marcin Serwatka, Tomek Walecki, Robert Dzięcioł, Bartek Płachecki, a trenerem jest Andrzej Płachecki. **(red)**

Jubileuszowy mecz

Do bardzo ciekawych rozgrywek doszło z okazji jubileuszu 80. lecia Watry świętowanego w czerwcu 2006 roku. Na mrozowskim stadionie, na odnowionej płycie boiska, rywalizowali ze sobą dawni i obecni działacze, piłkarze oraz trenerzy Watry. Polski Związek Piłki Nożnej reprezentował znany sędzia I ligowy Wit Żelasko, OZPN Siedlce Prezes Ryszard Moczybroda i dyrektor Krzysztof Karaś. W rozegranym turnieju zwyciężyli juniorzy, prowadzeni przez Andrzeja Płacheckiego. Drugie miejsce zajęli ex aequo seniorzy i gościnnie występujący oldboye.

14. *Z Mrozów w wielki świat* [w] „Życie Mińska" z 20 lipca 2007 r.

4

Awans będzie tylko formalnością

Sukcesy młodzieżowej drużyny trampkarzy z Mrozów

Trampkarze Watry Mrozy z dużą przewagą prowadzą w tabeli warszawskich rozgrywek rocznika 1991. Awans do ligi mazowieckiej będzie praktycznie tylko formalnością.



W przyszłym sezonie młodzi zmierzą się z Legią i Polonią FOT. R.GIELO

W przyszłym sezonie mają szansę rywalizować m.in. z Legią i Polonią Warszawa.

– Postawiliśmy sobie za cel awans do Mazowieckiej Ligi Trampkarzy i konsekwentnie dążymy do jego zrealizowania. Nie spodziewałem się jednak, że będzie szło nam aż tak dobrze – powiedział nam trener Watry Andrzej Płachecki.

Na półmetku Watra zajmuje pierwsze miejsce z imponującym bilansem – 31 punktów oraz 72-11 w bramkach. W klasyfikacji najskuteczniejszych, równych sobie nie ma Mateusz Powałka, który strzelił 36 goli. W pojedynkę zdobył ich więcej, niż połowa drużyn w lidze!

– Gdyby jednak wykorzystywał wszystkie nadarzające się okazje, miałby ich na koncie o wiele więcej. Mateusz ma słabe warunki fizyczne, ale jest bardzo szybki. Stylem gry przypomina bramkostrzelnego Rafała Jackiewicza z Tęczy Piaseczno – dodał szkoleniowiec.

Tylko jeden remis

Z jedenastu meczów, Watra tylko jeden zremisowała – 1:1 z Marcovią Marki, a resztę wygrała. Pokonała Rotavię Nieporęt 1:0, Huragan Wołomin 7:1, Rembertów 5:2, Burzę Pilawa 12:1, Wesołą 6:1, Mazur Karczew 8:1, Targówek 5:4, Advit Wiązowna 4:0, Mazur Radzymin 5:0 oraz Polonię Kuligów 18:0. W tym ostatnim spotkaniu aż dziewięć bramek uzyskał Powałka, który ma za sobą konsultacje w kadrze Mazowsza, prowadzonej przez Pawła Dawidczyńskiego. – Najtrudniejsza była wyjazdowa konfrontacja z Targówkiem. Do przerwy prowadziliśmy 3:0, ale wówczas na boisko weszło trzech bardzo dobrych zawodników gospodarzy. Trochę dziwne, że nie grali od początku... Mimo nerwowej końcówki, udało się nam wywieźć komplet oczek – przyznał Płachecki, w przeszłości bramkarz m.in. Polonii Warszawa.

Zdolni czternastolatkowie

Seniorzy Watry od paru lat nie mogą wyrwać się z Klasy B. Być może niebawem w ich szeregach zaczną grać najzdolniejsi czternastolatkowie. Właśnie w takim wieku napastnik Wisły Kraków Marcin Kuźba strzelał pierwsze bramki w A-Klasie. – Oprócz Powałki, do liderów należą bramkarz Marcin Gałązka, obrońca Paweł Zyglarski i pomocnik Rafał Rudyk – ocenił 41-letni trener.

Siedem punktów przewagi

Kadrę tworzą ponadto: Bartosz Rolf, Bartosz Kozakiewicz, Mateusz Zawiska, Jacek Wasil, Arkadiusz Wojdak, Mariusz Księżopolski, Tomasz Walecki, Robert Dzięcioł, Marcin Sujak, Karol Rybak, Piotr Olczak, Damian Muracki, Mariusz Serwatka i Patryk Jagodziński.

Na wszystkie spotkania jeździ również ośmioletni syn Andrzeja Płacheckiego, Bartosz, który marzy o karierze piłkarskiej. Większość zawodników mieszka w Mrozach, część pochodzi z Mińska Maz. i Jeruzala.

W tabeli Watra ma siedem punktów przewagi nad Rembertowem i dziewięć nad Nieporętem. Awans będzie zatem tylko formalnością, a w przyszłym sezonie młodzież zagra m.in. z Legią, Polonią i Agrykolą Warszawa.

RADOSŁAW GIELO

238

Życie Mińska (234)/25.11.2005

3. Artykuł z tygodnika „Co słychać?", Nr 20 z 2006 r.

4. Artykuł z tygodnika „Życia Mińska" z 2005 r.



Klub Sportowy „Watra" Mrozy

Jubileusz

Historia zorganizowanego sportu w Mrozach sięga roku 1926. Wtedy to zarejestrowano pierwsze stowarzyszenie sportowe pod nazwą „Światło". Il wojna światowa przerwała działalność, jednak po jej zakończeniu idee sportu zaczęły odradzać się z nową siłą. Przy szkole tworzyły się nieformalne grupy chłopców, pragnących trenować piłkę nożną. W 1946 roku udało się przywrócić działalność pod nazwą „Błysk". Lata 50. charakteryzowały na przemian zastoje i zrywy aktywności sportowej. Dopiero ok. roku 1960 dzięki Marianowi Skorysowi ruszyła działalność klubu, oparta na przedwojennych tradycjach. Wówczas wymyślono nazwę „Watra", która przetrwała do dziś.

Sport w Mrozach zawdzięcza swój rozwój poparciu cenionych w środowisku osób. Należą do nich m.in. aptekarz, **Romuald Borowski** i właściciel piekarni, **Piotr Starosta**. Oni właśnie byli pomysłodawcami budowy stadionu. Zainteresowali swą inicjatywą Polskie Radio, a w nim sprawozdawcę sportowego Bogdana Tuszyńskiego. Do budowy udało się zaangażować wojsko i 22 lipca 1963 roku oddano do użytku nowoczesny obiekt sportowy.

Dziś „Watra" ma 80 lat. Obchody jubileuszu odbyły się **25 czerwca 2006 r. na stadionie w Mrozach**. Rozegrano mecz towarzyski między obecnymi zawodnikami a oldboyami „Watry". Ważnym punktem uroczystości było wręczenie honorowych odznaczeń sportowych. **(J.R.)**

Tyg. Siedlecki Nr 28 09.07.2007

1.



2.



3.



4.

1. Artykuł z „Tygodnika Siedleckiego", Nr 28 z 2006 r.

2. Watra w latach 2000. z trenerem i bramkarzem w jednej osobie – Andrzejem Płacheckim, źródło: GBP w Mrozach

3. Kibice Watry, 2012 rok, fot. Artur Sołtysiak

4. Kibice Watry, 2013 rok, fot. Artur Sołtysiak

Kibice są ważni

Sezon 2006/2007 zakończył się dla Watry awansem do A klasy. Drużynę trenował wtedy Grzegorz Kąca, jednocześnie grający na boisku. Najwięcej goli zdobył wówczas Mariusz Miernicki i Paweł Gołaś, który jako junior trenował Dolcanie Ząbki i grał w ligach szóstek. Grzegorz Kąca chwalił kibiców Watry, którzy na mecze rozgrywane w Mrozach potrafili wtedy przyjść w licznej reprezentacji.[15]

15. Wcale nie będzie łatwo [w] „Życie Mińska" z 3 listopada 2006 r.

Zmiany w zarządzie

W lutym 2008 roku nastąpiły zmiany w zarządzie klubu. Prezesem Został Andrzej Płachecki, wiceprezesami Sławomir Miernicki i Artur Sołtysiak. W 2009 i 2010 roku Watra borykała się z problemami finansowymi i organizacyjnymi. W grudniu 2009 roku nowym prezesem został Mariusz Perka, który starał się uspokoić sytuację w klubie. W lutym 2010 roku do zarządu dołączył jako wiceprezes Jarosław Kąca. Pomimo zawirowań klub nie spadł do B-klasy. Swój wpływ na wyniki sportowe Watry miał między innymi grający dla niej Daniel Serwatka,

który w tym czasie był wiceliderem strzelców ligi[16]. W 2014 roku prezesem Watry został Jarosław Kąca, który tę funkcję pełni nieprzerwanie do dzisiaj. Obecny zarząd, w którym oprócz wspomnianego prezesa zasiadają: Artur Sołtysiak i Piotr Furtak jako wiceprezesi, Katarzyna Rogala – skarbnik, Małgorzata Jacak – sekretarz, uformował się w 2020 r. Jest to bez wątpienia zarząd historyczny, gdyż po raz pierwszy w historii klubu zasiadły w nim kobiety.

16. Ligowe zbrojenia [w] „Co słychać?, Nr 11/2010



5.



6.

Ponownie w lidze siedleckiej

W 2012 roku Watra powróciła z Warszawy do ligi siedleckiej. Sezon 2012/2013 zakończyła pięknym awansem z klasy A do ligi okręgowej. Utrzymała się w tej lidze przez kolejne trzy sezony do 2016 roku. Ponownie w lidze okręgowej zagrała w sezonie 2017/2018. Następne dwa sezony rozgrywała w klasie A. Od sezonu 2020/2021 klasę okręgową opuściła tylko na jeden sezon 2023/2024 i to nie z powodu spadku, lecz awansu. W 2023 roku Watra odniosła historyczny sukces wchodząc do V ligi grupy mazowieckiej. W wywiadzie udzielonym dla MMZ Sport Plus trener Jaromir Kostrzewa, który doprowadził Watrę do tego osiągnięcia, tak podsumował pracę zespołu: *„Mieliśmy najwięcej jakościowych zawodników i największą motywację aby tę ligę wygrać. Na jesieni często mieliśmy problemy kadrowe, ale na wiosnę drużyna się mocno spięła. Miałem solidną frekwencję na treningach i niemal w każdym meczu wychodziliśmy w identycznym zestawieniu co sprawiło, że komunikacja w zespole była na coraz wyższym poziomie i w kluczowych meczach wszystko funkcjonowało jak w dobrze naoliwionej maszynie."*[17] W następnym sezonie trener Kostrzewa



7.

17. MMZ Sport Plus. 2023 r., 11 lipca, „Wtorkowy wywiad sportowy". Facebook. [dostęp 27 lipca 2026 r.)

3. Watra z prezesem Jarosławem Kącą w 2015 r. (pierwszy od prawej w górnym rzędzie), fot. Artur Sołtysiak

4. Watra w meczu rozgrywanym na mrozowskim stadionie w 2015 r., fot. Artur Sołtysiak

5. Młodzieżowa część Watry w meczu w 2016 r., źródło: GCK w Mrozach



1.

1. Mecz w 2018 roku, źródło: GCK w Mrozach

nie trenował już Watry. Rozpoczął pracę na rzecz Pogoni Siedlce. Z drużyny odeszło też część zawodników. To wszystko osłabiło zespół, który nie utrzymał się w V lidze. W styczniu 2024 roku trenerem seniorów został Łukasz Hass. Do gry włączyło się młodsze pokolenie i drużyna do dzisiaj utrzymuje się w klasie okręgowej. Sezon 2025/2026 Watra zakończyła na 6 miejscu w klasie okręgowej Siedlce.

Aktualna działalność

Podstawową dyscypliną trenowaną w KS Watra jest piłka nożna. Obecnie w ramach klubu trenuje 7 drużyn, w tym: seniorzy, młodziki, Orlik I, Orlik II, Żak I, Żak II, skrzaty. Drużynę seniorów tworzy około 30 zawodników. Treningi odbywają się średnio 2-3 razy w tygodniu, przez około 320 godzin rocznie. W młodzikach jest około 17 zawodników. Trenują średnio 2-3 razy w tygodniu, około 220 godzin rocznie. W Orlikach i Żakach łącznie jest około 80 młodych zawodników. Trenują dwa razy w tygodniu, każdy przez około 250-260 godzin rocznie.

Od sezonu 2025/2026 KS Watra Mrozy występuje w 3 lidze futsalu Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Mecze domowe rozgrywane są w hali GOSiR w Mrozach.

Klub jest współorganizatorem Mrozowskiej Ligi Szóstek. To dynamiczna odmiana gry w piłkę nożną, rozgrywana w formule 6x6 na mniejszym boisku niż standardowa gra. Mecze odbywają się na boisku orlik przy GOSiR w Mrozach w ramach turniejów wiosennych i jesiennych. Zwycięzcy ligi mają możliwość grać w ramach ogólnokrajowych rozgrywek organizowanych przez Polską Federację Socca.

Dla dzieci organizowane są turnieje Watra Cup, które odbywają się w odsłonach wiosennych i jesiennych. Oprócz tego Watra organizuje wakacyjne zajęcia dla dzieci.

Sekcja piłki siatkowej obejmuje jedną męską drużynę liczącą 12 zawodników. Sekcja odpowiada za współorganizację wiosennego turnieju piłki siatkowej o Puchar Burmistrza Mrozów, organizację turnieju o Puchar Prezesa Watry, turnieju oldboyów 35+.

W klubie działa ponadto sekcja sportów walki. Sekcja organizuje warsztaty sztuk walki oraz zajęcia sportowo-rekreacyjne.

Jako lokalny klub sportowy Watra rokrocznie w ramach gminnego konkursu ofert realizuje zadania publiczne w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej na terenie gminy Mrozy.

Od kilku lat KS Watra jest beneficjentem rządowego programu „Klub" wspierającego działalność klubów sportowych oraz stworzenie warunków do upowszechniania aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży.

Na co dzień KS Watra Mrozy współpracuje na zasadzie partnerstwa z Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Mrozach. To dość młoda samorządowa jednostka, utworzona 1 kwietnia 2014 r. celem prowadzenia i koordynowania działań sportowych na terenie gminy Mrozy.


PKP INTERCITY
REMTAR




WYJŚCIE














WATRA



Wspomnienia:

Krzysztof Stanikowski

Lubię wracać myślami do tych zwykłych, ligowych niedziel, kiedy całe Mrozy, wtedy jeszcze wieś, żyły tylko jednym pytaniem: „Jak dzisiaj zagra Watra?". W tygodniu po pracy biegłem prosto na trening – nawet jeśli człowiek padał ze zmęczenia, to i tak leciał jak na skrzydłach. Powód był prosty. Piłka to całe moje życie, a stadion przy Tartacznej był „moim" stadionem.

Grałem na lewej obronie. Uwielbiałem ten moment, kiedy sędzia gwizdał, przeciwnik ruszał z akcją, a do mnie docierało tylko jedno: „Nie przejdą". W lidze okręgowej jest więcej walki niż piłki z telewizji – łokcie, przepychanki, trochę piłkarskiej „psychozy" przed rzutem wolnym, kiedy wszyscy krzyczą naraz. Czasem brakowało nam idealnej taktyki, czasem kondycji, ale nigdy serca. Najlepiej pamiętam mecze z lokalnymi rywalami – trybuny pełne znajomych twarzy, a jedna udana główka po rogu potrafiła zrobić mi tydzień.

Z Watrą mam swoją małą, osobistą historię. Po przeprowadzce z Bieszczad dołączyłem do drużyny wiosną 1989 roku. Zmiana drużyny nie była łatwa, trzeba się było błyskawicznie dotrzeć i pokazać umiejętności. Ówczesny zespół był w rozsypce i wymagał gruntownej przebudowy. Nie byłem sam, grałem z bratem bliźniakiem – Zbigniewem. Z racji wykonywanego zawodu wołali na nas Młynarze. Wielu zawodników również miało boiskową ksywę. Grali Fryko, Pińcet, Walencja, Pelunia. Prezesem był zaangażowany w odbudowę drużyny Pan Zbigniew

1. Szaliki klubowe, źródło: KS Watra Mrozy



Chudewniak, trenerem Stanisław Broda. W tamtym czasie zespół zasiliły takie nazwiska jak Marek Całka, Darek Wiącek, Zbyszek Żydkowicz (Boniek). Moim zdaniem najlepszym trenerem, kiedy grałem w Watrze, był Zbigniew Konka. Wtedy też w drużynie pojawiło się sporo młodych piłkarzy. Byli to między innymi Adam Maciejec, Maciej Sadowski, Grzesiek Sikora, Paweł Broda, Mariusz Perka, czy bracia Żurawscy. Za jego czasów, przy wsparciu doświadczonych zawodników takich, jak Marek Brzozowski, Grzegorz Konca, Tadeusz Sasim, Artur Sołtysiak, Dariusz Matusiak, awansowaliśmy do Siedleckiej Ligi Okręgowej. Trener miał silną i charyzmatyczną osobowość, co jak magnes przyciągało młodych zawodników. Wspierał go angażujący się całym sercem prezes - Janusz Wróblewski. Na pewno z sentymentem wspominam mecze, które były wygrane mimo tego, że należały do kategorii tych bardzo trudnych. Jednym z nich jest wygrane spotkanie z Mazovią na ich własnym boisku, zakończone wynikiem 2:0. Do niezapomnianych spotkań należą też derby, np. wygrana 4:1 z Jutrzenką Cegłów, czy bardzo emocjonujące kibiców mecze z Victorią Kałuszyn.

Najbardziej wzruszały mnie końcówki sezonu, kiedy walczyliśmy o utrzymanie albo o awans. Pamiętam mecz z Lesovią Trzebieszów o awans z A klasy do Ligi Okręgowej. Niestety przeciwnik był faworytem. Broniliśmy wyniku jak życia. Dla takich chwil warto było wracać na murawę. A kiedy pytają mnie, czy nie żałuję, że grałem „tylko" w okręgówce, odpowiadam, że dla mnie to żadne „tylko". Tu nauczyłem się odpowiedzialności za zespół, tu poznałem przyjaciół, z którymi dzieliłem szatnię i wiele chwil w życiu. Watra Mrozy to kawałek mnie – i choć może nigdy nie zagrałem na wielkim stadionie, to wiem, że byłem obrońcą, który zawsze i za wszelką cenę starał się stanąć między napastnikiem a bramką. W Watrze, w naszym klubie, w jego czerwono-zielonych barwach grałem prawie 12 lat. Była to niesamowita, pełna pasji przygoda oraz miejsce, gdzie nawiązałem wiele cennych znajomości, które staram się pielęgnować do dziś. Mimo, że karierę drużynową zakończyłem w 2000 roku, to korków nie zawiesiłem całkowicie na przysłowiowym haku. Miłość do piłki dalej ciągnie na boisko.

Zbigniew Stanikowski

Moja przygoda z Watrą rozpoczęła się pod koniec lat 80., z całą rodziną przeprowadziliśmy się do Jeruzala z Bieszczad, gdzie grałem w makro regionie (juniorzy) i w czwartej lidze (seniorzy). Gdy trafiłem do Watry początki by trudne ze względu na brak ludzi, małe frekwencje na treningach i meczach. Wynikało to z tego, że część zawodników kończyła granie w Watrze, między innymi Paweł Sęktas (Pińceta), bracia Juśkiewiczowie (Pelunia i Waleńdziak), Ryszard Patocki (Fryko), Stanisław Gójski (Melena) i bramkarz (Barchan). W tym czasie trenerem był Stanisław Broda. Trzon zespołu tworzyli: Mirek Konca (Biały), Darek Fabjański (Fabian), Darek Matusiak (Koza), Marek Całka z Kotunia. Do zespołu wchodzili młodzi zawodnicy: Marek Brzozowski (Brzoza), bracia Sołtysiakowie Artur i Marek (Puniek).

Na początku lat 90. odbywałem służbę wojskową. Wszystko się odmieniło, gdy w 1993 roku trenerem został nieodżałowany ś.p. Zbigniew Konka – trener z Siedlec. Swoją charyzmą i sposobem prowadzenia treningów sprawiał, że poprawiała się frekwencja na treningach i meczach. Treningi prowadzone były trzy razy w tygodniu. Ja grałem w tym czasie w obronie. Pan Konka na naszym pierwszym pod jego wodzą sparingu przestawił mnie z obrony do ataku i przyszły pierwsze efekty: strzelamy dużo bramek, ja zostaję najlepszym strzelcem

Watry i rozgrywek. Przekłada się to automatycznie na nasze awanse. Rok po roku awansujemy z B klasy do V Ligi Okręgowej. W tym czasie, co trzeba zaznaczyć, praktycznie cały skład Watry, to zawodnicy z Mrozów i gminy Mrozy. Później był spadek do klasy A. Pożegnaliśmy trenera Konkę, a zespół przejął trener Andrzej Płachecki, który zaczął ściągać zawodników z Mińska Mazowieckiego. Z tego co pamiętam, to w Watrze grał m.in. Darek Czyżak, Ziółkowski (Ziółek).

W 1998 roku zrobiłem uprawnienia trenera piłki nożnej i zacząłem pracę w Watrze z młodzieżą. Mój pierwszy rocznik 1987, to Michał Zgódka, Mariusz Prekurat, Lemur, Bartek Kucharski, Michał Jaglak, Paweł Wasil. Następny rocznik 1989, to bracia Rafał i Sylwester Kielak, Daniel Serwatka, Bartek Skwira, Czarek Sabat, Radek Cabaj, bracia Marcin i Kamil Zawiska, Daniel Czerwiński, Tomek Księżopolski, Piotr Bogusz. Ostatnie roczniki, jakie prowadziłem, to 1992 i 1994: Mateusz Zawiska (Kiełbasa), Maciek Mroszczyk, Marcin Sujak, Bartek Osiński (Osa), Piotrek Matysiak, Mateusz Bajszczak (Biały), Damian Sadoch, ś.p. Michał Wróblewski.

W czasie trenerki grałem dalej w seniorach, zarówno u Andrzeja Płacheckiego jak i u Grzegorza Koncy. Granie w Watrze zakończyłem w roku 2006-2007, a pracę jako trener w roku 2010.

Obecnie jestem trenerem w Olimpii Latowicz i prowadzę młodzież z roku 2011.

Na koniec muszę wspomnieć kolegów z drużyny Watry z najlepszego okresu gry i awansów od klasy B do 5 ligi: Wojtek Żurawski, Marek Brzozowski, Maciek Sadowski, Artur i Maciek Sołtysiak, Grzegorz Konca, Grzegorz Sikora, Mariusz Rudzki, Paweł Broda, Tadeusz Sasim, Krzysztofa Stanikowskiego, Adam Maciejec, Mariusz Perka, Andrzej Gliwiński, Grzegorz Woźniak, Mariusz Miernicki.

1. Rocznik 1989 stoją od lewej: D. Serwatka, D. Zasuwik, M. Parzyszek, Ł. Koszel, D. Czerwiński, K. Zawiska, B. Skwira, siedzą od lewej: Ł. Rybczyński, M. Zawiska, Piątek, R. Cabaj i trener Zbigniew Stanikowski, źródło: archiwum Zbigniewa Stanikowskiego.



Grzegorz Sikora

Witam. Zacznę od tego, że gra w Watrze Mrozy była dla mnie osobiście czymś wyjątkowym. Trafiłem akurat na piękny czas tego klubu. Mogę śmiało stwierdzić, że w tamtym okresie pod wodzą cudownego człowieka i super trenera Zbysia Konki stworzyliśmy małą sportową rodzinę, nawet dużą bym powiedział. Mecze, pomeczowe konferencje (każdy wie o co chodzi) zbliżyły nas bardzo. Każdy dawał z siebie wszystko na boisku! Przyjaźń, koleżeństwo, sumienność, dyscyplina, to było to, co dawało wyniki! WATRA będzie zawsze w moim sercu.

Pozdrawiam obecną drużynę i cały zarząd Waterki!

Maciej Mistewicz

W Watrze Mrozy zaaklimatyzowałem się dość szybko. Już w pierwszym oficjalnym meczu udało mi się ustrzelić hat-tricka, więc trudno było wymarzyć sobie lepszy początek. Później z wynikami strzeleckimi bywało różnie, ale zawsze czułem mocne wsparcie – zarówno ze strony kolegów z szatni, jak i całego klubu. Watra była dla mnie przede wszystkim ekipą. Klub działał bardziej jak dobrze zgrana banda niż jak zbiorowisko gwiazdeczek. Oczywiście zdarzały się małe wyjątki, ale generalnie każdy mógł liczyć na wsparcie drugiego. I chyba właśnie ta atmosfera najbardziej zapadła mi w pamięci. Z boiskowych wspomnień szczególnie pamiętam potężne uderzenia lewą nogą Michała C. z tak zwanego „Hefajstosa". To były strzały, przy których człowiek zastanawiał się, czy piłka w ogóle jest jeszcze potrzebna bramce, żeby w niej wylądować. No i oczywiście liczne opowieści strzeleckie Mariusza M. o jego golach z przewrotki. Historie były tak dobre, że aż szkoda, że nie udało mi się znaleźć ich na YouTubie. Szukałem. Dziś, z perspektywy czasu, najbardziej pamiętam jednak nie konkretne wyniki czy statystyki, ale właśnie ludzi, atmosferę i wspólne chwile. Bo piłka nożna, to nie tylko gole i tabela – to przede wszystkim szatnia, emocje i ekipa, z którą dzieli się zarówno zwycięstwa, jak i te mniej udane mecze.

Tadeusz Sasin

Moja przygoda z Watrą rozpoczęła się w 1993 roku. Pierwszy mecz, który zagrałem z drużyną miał miejsce w Mrozach. Graliśmy wtedy z Płomieniem Dębe Wielkie. Pamiętam to doskonale, bo był to mój debiut i strzeliłem wtedy pierwszą bramkę dla klubu. W ciągu niemal sześciu sezonów pod wodzą niezapomnianego Zbigniewa Konki zdobyłem z drużyną dwa awanse: do klasy A i do Ligi Okręgowej.

Czas spędzony w drużynie był jednym z najpiękniejszych okresów mojego życia. Dowodem na to niech będzie fakt, że niektóre przyjaźnie z tamtego okresu przetrwały do dzisiaj.

Artur Sołtysiak

Z Watrą związany jestem od przeszło 40 lat. Piłka nożna od zawsze była i nadal jest moją pasją. Już jako 15-latek zacząłem treningi w grupie juniorów,

2. Fragment artykułu z tygodnika „Życie Mińska", Nr 23 z 2003 r.

2.

Wierny Watrze

■ Z ARTUREM SOŁTYSIAKIEM, piłkarzem Watry Mrozy rozmawia Radosław Gielo

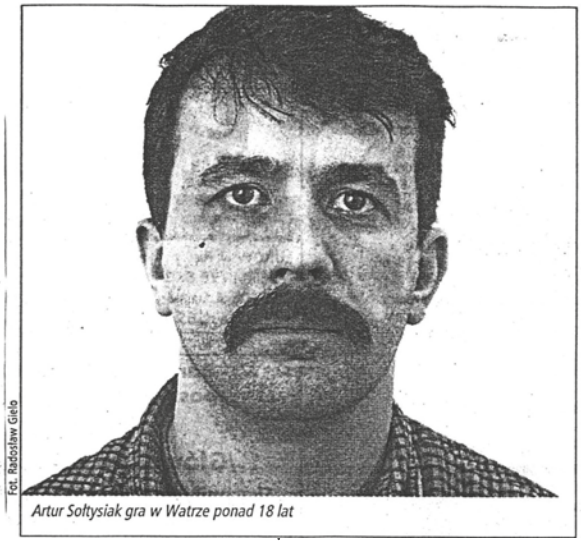
Już blisko 20 lat występuje pan w zespole Watry. Przywiązanie do barw klubowych, to raczej rzadki obrazek w piłkarskim świątku. Nigdy nie kusiło pana, by zmienić klub?

Myślę, że nie. Mój ojciec i młodszy brat Marek również grali cały czas tylko w Watrze. Pochodzę z tej miejscowości, tu mieszkam, założyłem rodzinę, mam liczne grono przyjaciół. Nie widzę powodów aby cokolwiek zmieniać.

Pamięta pan debiut w pierwszej drużynie?

Oj, było to dosyć dawno. Treningi w klubie rozpocząłem w 1985 roku, a pierwsze spotkanie w dorosłym zespole rozegrałem w sezonie 1988/89. Graliśmy wówczas na wyjeździe z LZS Starawieś, a stawką były punkty w A klasie. W drugiej połowie Da-

fot. Radosław Gielo



Artur Sołtysiak gra w Watrze ponad 18 lat

na początku na pozycji napastnika. Do treningów zachęcił mnie ówczesny nauczyciel WF – Stanisław Broda. Z czasem grałem na wszystkich pozycjach, oprócz bramkarza. Z upływem czasu, gdy obowiązki uniemożliwiały regularne treningi, zacząłem aktywnie działać w Zarządzie Klubu, jednocześnie wspierając wraz z Markiem Brzozowskim drużynę i doraźnie występując w meczach. Z momentów, które pamiętam szczególnie, jest strzelany po raz pierwszy karny w meczu z Zorzą Sterdyń oraz bramka z główki, strzelona z odległości 15 m po wrzucie z rzutu rożnego. Obecnie, od wielu już lat staram się aktywnie wspierać Watrę realizując zadania jako Wiceprezes Klubu.

Nazwa:

„Watra" oznacza duże ognisko rozpalane pod gołym niebem, przy którym spędzano wspólnie czas zwołując sąsiadów, biesiadując, wspominając dawne czasy oraz ludzi, którzy odeszli. Słowo używane przez pasterzy w Karpatach. W tradycji góralskiej i łemkowskiej watra symbolizuję wspólnotę, tradycję i pamięć o przeszłości.

Barwy klubowe:

Czerwony i zielony.

Herb:

Zawiera symboliczne dla tożsamości klubu elementy: ognisko (watrę), laur zwycięstwa, piłkę, literę „W", nazwę oraz rok 1926 – jako datę zainicjowania historii klubu sportowego w Mrozach.

Prezesi:

Uszer Finkulsztejn	1926
Roman Chojecki	1936
Piotr Starosta	1958 – 1967
Marian Skorys	1967 – 1974
Marian Gruba	1974 – 1976
Zbigniew Pawlukowski	1976 – 1981
Zbigniew Chmielewski	1981 – 1987
Zbigniew Chudewniak	1987 – 1996
Marek Brzozowski	1996 – 1999
Janusz Wróblewski	2000 – 2008
Andrzej Płachecki	2008 – 2009
Mariusz Perka	2009 – 2014
Jarosław Kąca	2014 -

Trenerzy:

Marian Skorys
Zygmunt Rusiniak
Stanisław Broda
Marek Żurawski
Zbigniew Konka
Adam Zwierz
Zbigniew Stanikowski
Grzegorz Kąca
Andrzej Płachecki
Jaromir Kostrzewa
Łukasz Hass

KS WATRA Mrozy Sezony i miejsce w tabeli

Lp.	Rok/sezon	Rodzaj/poziom rozgrywek	Miejsce w tabeli /liczba drużyn	Uwagi/komentarze
1.	1976/77	Klasa B (grupa III) Siedlce seniorzy	7/8	
2.		Klasa B (grupa III) Siedlce juniorzy	8/8	
3.	1980/81	Klasa B Siedlce seniorzy Siedlce	2/8	
4.		Klasa B Siedlce juniorzy Siedlce	9/12	
5.	1981/82	Klasa Okręgowa seniorów Siedlce	7/12	
6.		Klasa Okręgowa juniorów Siedlce	10/12	
7.	1982/83	Klasa Okręgowa seniorów Siedlce	9/12	
8.		Klasa Okręgowa juniorów Siedlce	10/12	
9.	1983/84	Klasa Okręgowa seniorów Siedlce	10/12	
10.		Klasa Okręgowa juniorów Siedlce	11/12	
11.	1984/85	Klasa Okręgowa seniorów Siedlce	1/10	Skład Watry z tego sezonu: Krzysztof Milczarek, Piotr Iwanowski, Ryszard Potocki, Jacek Domański, Paweł Sęktas, Mirosław Gromulski, Slawomir Juśkiewicz, Jan Miros, Ryszard Rek, Marek Cała, Janusz Osiński, Jacek Kropicz, Mieczysław Gujski, Dariusz Błaszczyk, Stanisław Gujski, Roman Kielak, Michał Rogala, Dariusz Fabiański, Mirosław Wróblewski, Krzysztof Kopeć, Grzegorz Markać, Mirosław Końca, Zygmunt Szulik, Jacek Milewski, Dariusz Tkacz, Tadeusz Rek, Tadeusz Śmigasiewicz,

c.d. 11.				Dariusz Matusiak, Dariusz Wiącek, Maciej Pokurat, Mirosław Juśkiewicz, Adam Saganowski
12.		Klasa Okręgowa juniorów Siedlce	1/10	Janusz Iwanowski, Kazimierz Wróblewski, Janusz Sidor, Józef Celiński, Zbigniew Rybarczyk, Jan Jaśkowski, Mirosław Dzido, Krzysztof Wachnik, Mirosław Kalicki, Zbigniew Ponikowski, Leszek Buzdach, Marian Gajownik, Eugeniusz Dzido, Marian Gontarz, Wiesław Nowicki, Adam Pycka, Roman Garbacik
13.	1985/86	Klasa międzyokręgowa seniorów	12/12	Poziom niżej niż III liga!!! (4. poziom rozgrywek w Polsce)
14.		Juniorzy starsi	10/10	
15.		Juniorzy młodsi	11/12	
16.	1986/87	A klasa seniorów	8/10	
17.	1987/88	B klasa grupa II	4/9	
18.	1988/89	B klasa grupa II	1/9	
19.	1989/90	A klasa	5/10	
20.	1990/91	Klasa Okręgowa	10/12	
21.	1991/92	Klasa Okręgowa	11/12	
22.	1992/93	Klasa Okręgowa	11/11	
23.		Klasa Okręgowa juniorów	5/9	
24.	1993/94	Klasa A	10/10	
25.	1994/95	Klasa B grupa I	2/7	

26.	1995/96	Klasa B grupa	1/9	
27.	1996/97	VI liga	1/10	Awans do V ligi
28.	1997/98	V liga	7/10	
29.	1998/99	V liga	11/14	
30.	1999/2000	VI liga	11/12	
31.	2000/2001	Klasa A	12/16	
32.	2002/2003	Klasa A Siedlce	14	**Bramkarze:** Piotr Trąbiński (07.03.88, 173/82), Sylwester Sadowski (15.12.81, 180/77). **Obrońcy:** Artur Sołtysiak (06.06.71, 176/82), Kamil Rudzki (07.03.84, 180/78), Marek Brzozowski (29.11.71, 185/85), Grzegorz Sikora (08.07.76, 178/75), Zbigniew Stanikowski (15.11.66, 172/80). **Pomocnicy:** Mariusz Prekurat (21.05.87, 181/66), Adam Maciejec (28.06.79, 176/73), Mariusz Perka (05.09.79, 179/84), Michał Zgudka (20.11.86, 178/64), Marcin Zadura (12.03.84, 174/67), Dariusz Matusiak (12.07.67, 171/81), Łukasz Matejko (30.06.84, 177/82), Andrzej Szczepaniak (01.05.84, 177/83), Krzysztof Sęktas (26.10.75, 179/75). **Napastnicy:** Mariusz Miernicki (08.04.84, 179/71), Mariusz Rudzki (14.03.77, 178/76), Łukasz Gozliński (24.03.84, 175/72).

33.	2003/2004	Klasa B Siedlce	5	
34.	2004/2005	Klasa B Warszawa III	4	przejście do grup warszawskich
35.	2005/2006	Klasa B Warszawa III	8	
36.	2006/2007	Klasa B Warszawa II	1	awans
37.	2007/2008	Klasa A Warszawa III	6	
38.	2008/2009	Klasa A Warszawa II	8	
39.	2009/2010	Klasa A Warszawa II	9	
40.	2010/2011	Klasa A Warszawa II	10	
41.	2011/2012	Klasa A Warszawa II	9	
42.	2012/2013	Klasa A Siedlce	2	powrót do Siedlec i awans
43.	2013/2014	Liga okręgowa Siedlce	6	Mateusz Abelski, Kamil Abramowski, Paweł Bieniak, Michał Cegiełka, Bartosz Grzenda, Mariusz Perka, Oskar Karczmarczyk, Rafał Kielak, Karol Korczyński, Adrian Kozyra, Sebastian Kozyra, Adrian Lachowski, Marcin Lechniak, Mariusz Miernicki, Maciej Mistewicz, Maciek Mroszczyk, Piotr Niedek, Bartosz Osiński, Tomasz Płochocki, Mateusz Powałka, Rafał Rudyk, Damian Sadowski, Daniel Serwatka, Maciej Staska, Bartosz Suski, Kamil Wójcik, Jacek Wronowski, Kamil Zawiska, Michał Zgudka, Kacper Zwierz

44.	2014/2015	Liga okręgowa Siedlce	9	Paweł Bieniak, Radosław Cabaj, Michał Cegiełka, Patryk Ceranka, Maciej Gałązka, Oskar Karczmarczyk, Rafał Kielak, Karol Korczyński, Adrian Kosyl, Sebastian Kozyra, Adrian Lachowski, Marcin Lechniak, Mariusz Miernicki, Maciej Mistewicz, Bartosz Osiński, Tomasz Płochocki, Mateusz Powałka, Daniel Serwatka, Maciej Staska, Bartosz Suski, Kamil Wójcik, Jacek Wronowski, Michał Zgudka, Michał Zychowicz
45.	2015/2016	Liga okręgowa Siedlce	15	**spadek do A klasy** Mateusz Bajszczak, Paweł Bieniak, Patryk Ceranka, Bartosz Grzenda, Kamil Jankowski, Oskar Karczmarczyk, Karol Korczyński, Adrian Kosyl, Adrian Lachowski, Wiktor Lachowski, Mariusz Miernicki, Maciej Mistewicz, Dawid Mrozik, Piotr Niedek, Bartosz Osiński, Krzysztof Piotrkowicz, Tomasz Płochocki, Paweł Sabak, Daniel Serwatka, Karol Skwira, Daniel Śledziewski, Maciej Staska, Bartosz Suski, Rafał Szeląg, Kamil Wójcik, Jacek Wronowski, Michał Zgudka

46.	2016/2017	Klasa A Siedlce	3	**awans do ligi okręgowej** Kamil Abramowski, Mateusz Bajszczak, Paweł Bieniak, Michał Chałupka, Damian Filipek, Mateusz Gromysz, Bartosz Grzenda, Oskar Karczmarczyk, Rafał Kielak, Karol Korczyński, Adrian Lachowski, Maciej Lisiecki, Mariusz Miernicki, Maciej Mistewicz, Bartek Mrozik, Dawid Mrozik, Przemysław Muracki, Piotr Niedek, Bartosz Osiński, Tomasz Płochocki, Paweł Sabak, Daniel Serwatka, Karol Skwira, Artur Sołtysiak, Maciej Staska, Bartosz Suski, Adrian Święch, Mateusz Topczewski, Kamil Wójcik, Jacek Wronowski, Michał Zgudka, Dariusz Zwierz, Jan Żydkiewicz
47.	2017/2018	Liga okręgowa	15	**spadek do A klasy** Mateusz Bajszczak, Eryk Bednarski, Paweł Bieniak, Dawid Boruc, Patryk Ceranka, Paweł Dębała, Damian Filipek, Bartosz Górecki, Bartosz Grzenda, Mateusz Jackiewicz, Rafał Jackiewicz, Patryk Kamiński, Rafał Kielak, Adrian Kosyl, Adrian Kozyra, Adrian Lachowski, Paweł Malka, Mariusz Michałowski, Mariusz Miernicki, Bartek Mrozik,

c.d. 47.				Dawid Mrozik, Bartosz Osiński, Tomasz Płochocki, Daniel Serwatka, Artur Sołtysiak, Adrian Święch, Adam Szczegielniak, Kamil Wójcik, Jacek Wronowski, Krystian Zawadzki, Michał Zgudka, Dariusz Zwierz, Jan Zwierz, Jan Żydkiewicz, Maciej Żydkiewicz
48.	2018/2019	Klasa A Siedlce	3	Mateusz Bajszczak, Paweł Bieniak, Patryk Ceranka, Filip Kąca, Patryk Kamiński, Damian Kaniewski, Adrian Kosyl, Adrian Kozyra, Jakub Kraszewski, Adrian Lachowski, Paweł Malka, Bartek Mrozik, Dawid Mrozik, Sebastian Muracki, Bartosz Osiński, Kamil Ostrowski, Jakub Rastawicki, Daniel Serwatka, Szymon Sikora, Dominik Sujak, Patryk Witon, Jacek Wronowski, Krystian Zawadzki, Michał Zgudka, Dariusz Zwierz, Maciej Żydkiewicz
49.	2019/2020	Klasa A Siedlce	2	**awans** Mateusz Bajszczak, Paweł Bieniak, Filip Kąca, Patryk Kamiński, Kamil Kielak, Adrian Kosyl, Jakub Kraszewski, Michał Lewicki, Franciszek Malka, Paweł Malka, Bartek Mrozik, Dawid Mrozik,

c.d. 49.				Bartosz Osiński, Jakub Rastawicki, Daniel Serwatka, Szymon Sikora, Maciej Staska, Jakub Stelmaszczyk, Dominik Sujak, Jacek Wronowski, Krystian Zawadzki, Łukasz Żera, Dariusz Zwierz, Maciej Żydkiewicz
50.	2020/2021	Klasa Okręgowa Siedlce	6	Paweł Bieniak, Paweł Cegiełka, Filip Kąca, Hubert Kąca, Adrian Kosyl, Marcin Kowalczyk, Jakub Kraszewski, Karol Krzyżanowski, Filip Kwiatkowski, Adrian Lachowski, Paweł Malka, Bartek Mrozik, Dawid Mrozik, Sebastian Muracki, Bartosz Osiński, Łukasz Paciorek, Jakub Rastawicki, Kamil Sawicki, Szymon Sikora, Dominik Sujak, Wojciech Szelągowski, Jan Włodarek, Jacek Wronowski, Krystian Zawadzki, Łukasz Żera, Maciej Żydkiewicz
51.	2021/2022	Klasa Okręgowa Siedlce	5	Mateusz Bajszczak, Paweł Bieniak, Kacper Jarząbek, Remigiusz Jaworowski, Filip Kąca, Marek Kania, Adrian Kosyl, Marcin Kowalczyk, Jerzy Kowalczyk, Piotr Kowalczyk, Jarosław Krajewski, Jakub Kraszewski, Karol Krzyżanowski, Filip Kwiatkowski, Aliaksandr Maksimovich,

51.	2021/2022	Klasa Okręgowa Siedlce	5	Bartek Mrozik, Dawid Mrozik, Kacper Nowak, Bartosz Osiński, Jakub Rastawicki, Adrian Rzyszkowicz, Dominik Sujak, Wojciech Szelągowski, Jan Włodarek, Igor Woźniak, Jacek Wronowski, Mateusz Zawolski, Łukasz Żera, Jan Zwierz, Maciej Żydkiewicz
52.	2022/2023	Klasa Okręgowa Siedlce	1	**awans do V ligi** Mateusz Bajszczak, Paweł Bieniak, Rayan Chaieb, Adrian Czajka, Kacper Jarząbek, Remigiusz Jaworowski, Filip Kąca, Kamil Kielak, Adrian Kosyl, Marcin Kowalczyk, Jerzy Kowalczyk, Piotr Kowalczyk, Jakub Kraszewski, Karol Krzyżanowski, Aliaksandr Maksimovich, Bartek Mrozik, Dawid Mrozik, Sebastian Muracki, Bartosz Osiński, Jakub Rastawicki, Przemek Rześkiewicz, Adrian Rzyszkowicz, Radosław Skóra, Dominik Sujak, Wojciech Szelągowski, Igor Woźniak, Jacek Wronowski, Mateusz Zawolski, Łukasz Żera, Mateusz Żydak, Maciej Żydkiewicz
53.	2023/2024	V liga grupa mazowiecka II	14	spadek Bartosz Antosiewicz, Paweł Bieniak, Rayan Chaieb, Adrian Czajka,

c.d. 53.				Mikołaj Domański, Filip Felszer, Igor Gwiazdowski, Patryk Halaburda, Kacper Jarząbek, Filip Kąca, Adrian Kosyl, Marcin Kowalczyk, Filip Kowalczyk, Jerzy Kowalczyk, Łukasz Kozłowski, Karol Krzyżanowski, Josue Magalevsky Gimenez, Aliaksandr Maksimovich, Bartłomiej Mroszczyk, Kacper Nowak, Bartosz Osiński, Tomasz Płochocki, Antoni Rokita, Przemek Rześkiewicz, Adrian Rzyszkowicz, Dominik Sujak, Antoni Tomaszewski, Piotr Wieszczyk, Jan Witon, Łukasz Wójcicki, Filip Wojtaś, Marceli Woroszył, Jacek Wronowski, Mateusz Zawolski, Łukasz Żera, Mateusz Żydak, Maciej Żydkiewicz
54.	2024/2025	Klasa Okręgowa Siedlce	6	Jakub Bartnicki, Rayan Chaieb, Mateusz Chróst, Maciej Czerwiński, Dawid Grudziński, Mateusz Gromysz, Igor Gwiazdowski, Filip Kąca, Marcin Kowalczyk, Filip Kowalczyk, Jerzy Kowalczyk, Hubert Kornet, Adrian Kosyl, Łukasz Kozłowski, Karol Krzyżanowski, Paweł Malka, Aliaksandr Maksimovich,

c.d. 54.				Bartek Mrozik, Kacper Nowak, Tomasz Płochocki, Antoni Rokita, Adrian Rzyszkowicz, Bartosz Rzyszkowicz, Kamil Rzyszkowicz, Valentin Slobodian, Krzysztof Słomczyński, Dominik Sujak, Łukasz Stelmaszczyk, Jacek Wronowski, Jan Witon, Mateusz Zawolski, Łukasz Żera, Maciej Żydkiewicz
55.	2025/2026	Klasa Okręgowa Siedlce	6	Jan Barankiewicz, Jakub Bartnicki, Mateusz Chróst, Michał Jaworski, Hubert Kornet, Filip Kąca, Hubert Kąca, Marcin Kowalczyk, Jerzy Kowalczyk, Adrian Kosyl, Karol Krzyżanowski, Aliaksandr Maksimovich, Dawid Mrozik, Kacper Nowak, Bartosz Osiński, Antoni Rokita, Adrian Rzyszkowicz, Bartosz Rzyszkowicz, Kamil Rzyszkowicz, Szymon Sikora, Valentin Slobodian, Łukasz Stelmaszczyk, Dominik Sujak, Krzysztof Szeląg, Jan Witon, Jacek Wronowski, Patryk Urbaniak, Maciej Żydkiewicz, Łukasz Żera
56.	2026/2027	Klasa Okręgowa Siedlce		

BIBLIOGRAFIA

PUBLIKACJE:

Danuta Grzegorczyk, *Dzieje Klubu Sportowego Watra w Mrozach*, KS Watra Mrozy 2006 r.

INNE:

Kronika Gminy Mrozy, Gminna Biblioteka Publiczna w Mrozach
„Biuletyn społeczno-kulturalny Mrozy", Nr 4 (22) z 1992 r, s. 2
„Goniec Gminny", Nr 6/1997
„Co słychać" Nr 3(121) z 2000 r., Nr 20 z 2006 r., Nr 11 z 2010 r.
Tygodnik Siedlecki Nr 51/1995, Nr 28/2006
„Życie Mińska" z 6.05.2005 r., Nr 23 z 2003 r., z 20.07.2007 r., z 03.11.2006 r.
Wojciech Wiechowski, *Na wschód od Edenu – Inicjatywa bez pomocy* [w] „Wiadomości sportowe" z 1968 r.

ARCHIWALIA:

Archiwum Państwowe w Otwocku:
Akta gminy Kuflew, sygn. 239
Kancelaria Władysława Augustynowicza notariusza w Mińsku Mazowieckim z lat 1925-1934, sygn. 38

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

https://www.facebook.com/p/MMZ-Sport-Plus
https://www.facebook.com/WatraMrozy
http://kulturalnemrozy.pl
http://mrozopedia.pl
http://mrozy.pl
http://watramrozy2.futbolowo.pl

















ISBN 978-83-983919-0-0
9 788398 391900

MROZY
SŁOŃCEM MALOWANE

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W MROZACH